Reklamacje pocztowe adresować: Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4. NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Rok IV. Nr. 124 (943) Środa 8 maja 1935 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKO-NOWOGRÓDZKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

# Zasady nowej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu

# Przemówienie premjera Sławka



Premjer Sławek.

„Przez kilka lat uwaga nasza była skierowana na sprawę Konstytucji. Chodziło najpierw o zasady, na jakich ma być zbudowany ustrój państwa, a następnie o przeprowadzenie przez Sejm i Senat odpowiedniej ustawy.

Przy rozważaniu zagadnień ustrojowych wysunęły się pytania, w jaki sposób mają być wybierane Sejm i Senat. przemyślenia nasze szły w tym kierunku, aby Sejm pozostawić jako

PRZEDSTAWICIELSTWO NAJSZERZEJ UJĘTEJ OPINJI PUBLICZNEJ,

by tam mogły się przejawiać i ścierać, czy uzgadniać między sobą istniejące, a często rozbieżne interesy i poglądy. W Senacie natomiast pragnęliśmy widzieć

OBOK CZYNNIKA ROZWAGI GŁĘBSZĄ ZNAJOMOŚĆ POTRZEB PAŃSTWA.

i zwiększenie na nie uwagi. Idąc po tej linji zrozumienia szukaliśmy najpierw odpowiedzi na pytania:

a) kto ma wybierać senatorów i

b) jakie uprawnienia przyznać Senatowi.

Sprawa Sejmu dojrzewała powoli, ale nie można było zgóry przewidzieć, czy zlecenia jej w obecnej kadencji będą wykonalne i czy nie można będzie przełożyć tego na okres po nowych wyborach. Przyznaję otwarcie, że skłanialiśmy się raczej do przesunięcia tej sprawy na później, tembardziej, że nie było rzeczą łatwą znaleźć praktyczne rozwiązanie.

Inicjatywę takiego właściwego rozwiązania sprawy ordynacji wyborczej do Sejmu dał były premjer prof. Leon Kozłowski, którego dużą zasługą w tej dziedzinie pragnę z uznaniem podkreślić. Propozycje jego odpowiadały założeniom ogólnym, na których rozwijała się nasza praca i które wnieśliśmy do konstytucji. Propozycje prof. Leona Kozłowskiego

ODBIEGAŁY OD SYSTEMÓW DOTYCHCZASOWYCH.

Przemyślano więc to szczegółowo, przeanalizowano i przepracowano w małem gronie osób. Przez kilka miesięcy poddawaliśmy krytycznej ocenie i dziś przedkładamy Panom związany i wykończony projekt.

Zagadnienie jest dużej miary i wymaga rozważenia go od podstaw. Sejm ma uchwalać ustawy, ustalać budżet, nakładać podatki i sprawować kontrolę nad działalnością Rządu — to są zadania Sejmu. Ma on pochodzić

Z POWSZECHNYCH WYBORÓW OGÓŁU OBYWATELI,

to znaczy, że obywatele państwa uprawnienia swe w dziedzinie ustaw, podatków, budżetu i kontroli przelewają na wybranych przez siebie przedstawicieli, bowiem nie są w stanie wykonać ich osobiście. Istotą reprezentacji politycznej społeczeństwa jest też wybieranie ludzi obdarzonych zaufaniem ogółu, aby oni w imieniu tego ogółu mogli radzić i stanowić. Zasadą główną jest zaufanie do osób wybranych.

Popatrzmy co z tej naturalnej i prostej zasady zrobiły partje polityczne.

Posłowie połączeni w partje opracowali z biegiem czasu metody takiego oddziaływania na wyborców, aby ci głosowali nie na tych, których sami będą uważali za najbardziej godnych zaufania, ale na tych, których kandydatury wystawi partja, których wyborcom narzuci i odpowiednio zachwali. Wykorzystywano do tego celu wiece i zebrania, całą prasę partyjną, a nadewszystko program partyjnych, w który kazano ludziom wierzyć i który był niczem innem, jak pięknym szyldem, obiecującym to, czego kramiki partyjne dostarczyć nawet nie mogły.

Cała ta demagogja obliczona była na to że obywatel-wyborca na niczem się nie pozna. I trzeba przyznać, że przez długi czas dawała ona możność wmawiania w wyborców na kogo i na jaki numer mają głosować i w czyje ręce zaufanie swoje składać.

Szczególnie szkodliwem stało się obyczajowe upozorowanie teoryj i doktryn, które rzekomo wszystko przewidują i na wszystko reagują. Są one głupstwami, bo życie jest o wiele bardziej skomplikowane, niż to się ciasnym doktrynerom wydaje. Są szkodliwe przedewszystkiem ze względów wychowawczych. System ten hoduje typ człowieka, który wbiwszy sobie w głowę jakąś teorję lub doktrynę, przychodzi do wniosku, że już wszystko wie i ma już ustalony pogląd na całość zagadnienia skomplikowanego ży-

*(Dalszy ciąg na str. 5-ej).*

# Tekst projektu nowej ordynacji

**WARSZAWA, (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu połączonych grup konstytucyjnych BBWR. poseł Podoski przedstawił projekt ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, których postanowienia najważniejsze brzmią następująco:**

**Artykuł 1-szy ordynacji wyborczej do Sejmu ustanawia liczbę posłów na 200. Czynne prawo wyborcze do Sejmu ma każdy obywatel bez różnicy płci, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 24. Bierne prawo wyborcze czyli prawo wybieralności, na całym obszarze państwa ma każdy obywatel mający prawo wybierania, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 30. Nie mogą kandydować w okręgach wyborczych, w których pełnią służbę: wojewodowie oraz podlegli im urzędnicy państwowi, prokuratorzy sądów powszechnych, z wyjątkiem prokuratorów sądu najwyższego, kuratorzy okręgów szkolnych oraz podlegli im wizytatorzy i inspektorzy szkolni, dyrektorzy izb skarbowych oraz podlegli im urzędnicy, oficerowie i szeregowi policji państwowej. Wybory odbywają się w niedzielę. Okres wyborczy to znaczy okres od zarządzenia wyborów do dnia głosowania, wynosić będzie najmniej 54 i nie więcej niż 60 dni. Do przeprowadzenia wyborów będzie powołany generalny komisarz wyborczy oraz okręgowe i obwodowe komisje wyborcze. Cały obszar państwa ma być podzielony na 100 okręgów wyborczych. Na każdy okręg przypadać będzie dwuch kandydatów poselskich. Listę kandydatów na posłów ustalać będzie w każdym okręgu zgromadzenie okręgowe pod przewodnictwem okręgowego komisarza wyborczego. Zgromadzenie okręgowe, wedle projektu, ma składać się:**

**a) z delegatów samorządu terytorjalnego, wybranych przez rady powiatowe (po jednym delegacie na 25.000 mieszkańców danego powiatu), przez rady gminne (po dwóch delegatów na gminę), przez rady wiejskie (po jednym delegacie na 5.000 mieszkańców),**

**b) z delegatów samorządu gospodarczego i organizacyj zawodowych wybranych przez Izby Przemysłowo-Handlowe (po jednym delegacie na 500 wyborców do izby), przez Izby Rzemieślnicze (po jednym delegacie na 500 wyborców do izby), przez Izby Rolnicze (po jednym delegacie na 500 członków organizacyj rolniczych uprawnionych do wybierania radców do izby), przez zarządy pracowniczych związków zawodowych działających na obszarze okręgu conajmniej 3 lata przed zarządzeniem wyborów do Sejmu (po jednym delegacie na 500 członków tych związków).**

**Okręgowi komisarze wyborczy wchodzą w skład zgromadzeń.**

**Poza wyżej wymienionymi, w okręgach liczących ponad 100.000 ludności**

*(Dokończenie na str. 5-ej)*

# Obrady połączonych grup parlamentarnych

**WARSZAWA (Pat) — Dziś o godzinie 10-ej odbyła się u premjera Sławka w prezydjum rady ministrów, w tak zwanej Sali Rzeczypospolitej konferencja w sprawie projektu ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Na konferencji tej obecni byli marszałek Sejmu Świtalski, marszałek Senatu Raczkiewicz, minister spraw wewnętrznych Zyndram-Kościałkowski, minister sprawiedliwości Michałowski, podsekretarz stanu w prezydjum rady ministrów Siedlecki, prezydjum BBWR. oraz członkowie połączonych grup konstytucyjnych sejmowej i senackiej BBWR.**

**Konferencję zagaił premjer Sławek i wygłosił przemówienie (podajemy je oddzielnie w całości).**

**Po przemówieniu premjera poseł Podoski zreferował projekt ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, poczem rozwinęła się dyskusja ogólna nad zasadami projektu, która trwała do godz. 16-ej.**

# Różnica zdań pomiędzy Litwą a Łotwą i Estonją

## ujawniła się na konferencji w Kownie

**RYGA (Pat). Z Kowna donoszą: W czasie wczorajszego posiedzenia konferencji bałtyckiej minister spr. zagranicznych Estonji Seljamaa wygłosił przemówienie, w którem zaznaczył, że wydarzenia polityczne ostatnich miesięcy wymagają od polityków międzynarodowych dużego naprężenia, a od trzech państw bałtyckich czujnej uwagi i stałego kontaktu. Konferencja winna przestudjować obecną sytuację w Europie i znaleźć drogę do zabezpieczenia pokoju i własnej niepodległości.**

**Kierownik delegacji łotewskiej, sekretarz generalny MSZ. podkreślił, że od czasu ostatniej konferencji na terenie międzynarodowym zaszło wiele poważnych wydarzeń, jak porozumienie angielsko-francuskie, konferencja w Stresie i pakt francusko-swiecki. Dlatego też państwa bałtyckie nie mogą ustosunkować się obojętnie do tego paktu. Dla polityki państw bałtyckich są dwie okoliczności: winna ona być niezależna, lecz jednocześnie niezależność ta winna być nacechowana charakterem twórczym, unikając pasywności.**

BERLIN. (Pat.) „Berliner Tageblatt“ w depeszy z Kowna donosi, że na konferencji ministrów państw bałtyckich sprawa przystąpienia tych państw do systemu paktów wschodnio-europejskich była dyskutowana, jednakże nie została załatwiona.

W dyskusji ujawniła się różnica poglądów między Litwą a innemi państwami. Podkreślił to w przemówieniu swem w czasie przyjęcia minister Lozorajtis, oświadczając, że państwa bałtyckie różnią się w ocenianiu ważności zagadnień politycznych.

Ten sam dziennik zauważa, że oferta sowiecka do państw bałtyckich zdaje się nie mieć żadnych widoków.

### Komunikat urzędowy

**BERLIN. (Pat). Z Kowna donoszą: O przebiegu konferencji trzech ministrów spraw zagranicznych trzech państw bałtyckich wydano następujący komunikat:**

**Na posiedzeniu przedpołudniowem dnia 7 maja nastąpiła wymiana poglądów w sprawie projektu pokojowego rozstrzygnięcia zatargów. Projekt ten był przedstawiony przez rząd estoński na pierwszej konferencji państw bałtyckich w Tallinie. Projekt przekazano rzeczoznawcom prawnym.**

**Następnie na zasadzie umowy z dnia 12 sierpnia 1934 r. omówiono i uchwalono parę projektów dotyczących współpracy placówek dyplomatycznych i konsularnych trzech państw bałtyckich. Naradzano się również o wspólnem przedstawicielstwie trzech państw bałtyckich w międzynarodowem biurze pracy.**

**Wreszcie ministrowie omówili zagadnienie ulg w komunikacji osobowej, pomiędzy państwami bałtyckiemi i wymienili poglądy na rozmaite zagadnienia gospodarcze, tudzież wymiany handlowej pomiędzy państwami bałtyckiemi i inne.**

# Kara administracyjna winna mieć charakter wychowawczy

### Okólnik ministra spraw wewnętrznych

**WARSZAWA. (Pat). Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik do wojewodów, komisarza rządu na m. st. Warszawę i starostów, w którym zwraca uwagę na liczne skargi napływające w związku ze stosowaniem kar administracyjnych, przypominając z naciskiem poprzednie okólniki wydane w tej sprawie.**

**Kara administracyjna winna mieć charakter wychowawczy a nie jedynie karno - represyjny.**

**Gdy chodzi o uchybienia niewynikające ze złej woli, winne być stosowane zwykłe ostrzeżenia.**

**Dalej minister zwraca uwagę na wysokość kar szczególnie administracyjnych. Kary winny być stosowane z uwzględnieniem sytuacji finansowej karanego. Rozprawa administracyjna winna być prowadzona tak, aby jaknajmniej zabierała czasu osobom zainteresowanym i urzędom. Natomiast kary nałożone muszą być bezwzględnie realizowane i grzywny ściągnięte.**



# Dziennikarze estońscy w Polsce

**WARSZAWA. (Pat). Dziennikarze estońscy bawiący w Polsce przyjęci byli dziś w południe przez wiceministra Szembeka. Następnie dziennikarze polscy zgrupowani w komitecie polskim porozumienia prasowego polsko - estońskiego żegnali kolegów estońskich śniadaniem, na którem obecny był przedstawiciel wydziału prasowego MSZ.**

**Podczas śniadania wygłoszono przemówienia podkreślające przyjaźń i serdeczne stosunki łączące prasę obu krajów. We czwartek rano dziennikarze estońscy wracają do Tallina.**

# Przykład godny naśladowania

## Bezinteresowność sfer pracowniczych

„Świat pracy — bezrobotnym“ — oto hasło, pod którem szerokie rzesze pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych ruszyły ławą do subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej.

Udział sfer pracowniczych w subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej jest powszechny. Trudno jest już dziś, przed zamknięciem subskrypcji, podać szczegółowe liczby, charakteryzujące udział poszczególnych grup społecznych w Pożyczce Inwestycyjnej, można jednak bez ryzyka stwierdzić, że conajmniej połowę Pożyczki pokryją pracownicy.

Takie obywatelskie stanowisko sfer pracowniczych zasługuje na podkreślenie i uznanie. Świadczy ono, że w tych sferach nie wygasa uczucie przywiązania do Państwa, że istnieje wśród nich zarówno głębokie odczucie dla niedoli bezrobotnych, jak i zrozumienie właściwych dróg państwowej polityki gospodarczej i społecznej.

Że te nastroje mas pracowniczych znalazły ujście w czynie realnym, w masowej subskrypcji, jest wielką zasługą organizacyj zawodowych pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych. Ich szybka i zdecydowana gotowość do współdziałania w akcji na rzecz Pożyczki Inwestycyjnej i sprawność z jaką uruchomiły swój rozległy aparat organizacyjny, oddając go do dyspozycji czynników kierujących akcją, są świadectwem dojrzałości obywatelskiej. Karność zaś, z jaką członkowie tych organizacyj zastosowali się i zastosują jeszcze do dyrektyw i norm, uchwalonych przez ich władze organizacyjne, stanowi wielki tryumf ducha solidarności, który potrafiły potworzyć w swych szeregach organizacje pracownicze.

Ten chlubny, społeczny egzamin warstwy pracowniczej, stawia ją w rzędzie najbardziej twórczych bezinteresownych elementów państwowych.

Przykład sfer pracowniczych powinien pociągnąć inne warstwy społeczne. Uznanie dla szlachetnego wysiłku najlepiej można wyrazić przez naśladowanie go, a jeszcze lepiej, przez usiłowanie zdystansowania go. Wytwarza się wówczas atmosfera rywalizacji w najszlachetniejszym gatunku, w której dla najżywotniejszych interesów Państwa powstają perspektywy pomyślnego rozwoju.

Życzyćby sobie należało, aby obywatelskie stanowisko sfer pracowniczych taką właśnie atmosferę szlachetnej rywalizacji wytworzyło wśród pozostałych grup społecznych, nietylko w związku z pożyczką, lecz również, gdy chodzić będzie o inne zagadnienia doniosłej wagi państwowej.

# Nieprawdziwe wiadomości

*(Telef. od własn. koresp. z Warszawy)*

W związku z pogłoskami, jakoby istniały wadliwe wymiary podatków wyznaczanych dla urzędów skarbowych w kontyngentach podatkowych Min. Skarbu stwierdza, że wiadomości o istnieniu rzekomych kontyngentów nie odpowiadają zupełnie rzeczywistości. Urzędom skarbowym żadne kontyngenty wymiarowe jak i poborowe nie są wyznaczone.

# Zgon p. Konstantowej Staniszewskiej

*(Telef. od własn. koresp. z Warszawy)*

Wczoraj zmarła w Warszawie ś. p. Jadwiga z Janowskich Konstantowa Staniszewska, okrywając żałobą 2-ch synów, Wacława, obecnego wicemin. Skarbu i Stanisława, inspektora P. B. R.

# Kto wygrał?

We wtorek padły następujące większe wygrane na numery losów:

Zł. 50 000: 96151.

zł. 10.000: 50645, 58730, 74402, 181160.

Zł. 5.000: 41718, 54234, 92020, 97578, 98200, 124855, 145583, 148711, 162240, 174820.

# Giełda warszawska

WARSZAWA. (Pat). Dewizy: Belgja 89.80—90.05—89.55. Berlin 213—214—212. Gdańsk 100—100,25—99,75. Holandja 358,50—359,40—357,60. Londyn 25,77—25,90—25,64. Kabel 5,31 1/4—5,34 1/4—5,28 1/4. Paryż 34,98 i pół—35,06—34,87. Praga 22,15—22,20—22,10. Szwajcarja 171,58—172,01—171,15.

# DAWNA ORDYNACJA WYBORCZA

## INSTRUMENTEM FAŁSZOWANIA WOLI WYBORCÓW

W dwóch poprzednich numerach naszego pisma poddaliśmy krytyce szereg przepisów dotychczas obowiązującej ordynacji wyborczej. Wykazaliśmy, jakie nonsensy stworzono i jakiemi sztuczkami posługiwano się, aby nadać formy prawne największej niesprawiedliwości i największej krzywdzie, jaką można wyrządzić obywatelowi w życiu publicznem.

Nie wszystkie jednak zagadnienia zostały przez nas poruszone. Najsmakowitszy kąsek pozostawiliśmy na koniec. Naświetlenie jego w zestawieniu z faktami uprzednio przytoczonemi w każdym zdrowo myślącym człowieku musi nasunąć pytanie: Cui bono to robiono? W czyim interesie leżało tworzenie i utrzymywanie przy życiu tego monstrum politycznego?

Matematyka jest niewątpliwie piękną nauką. Ale nie wszyscy matematycy odznaczają się zmysłem praktycznym. To też i nie wszystkie wynalazki matematyków w dziedzinie prawa konstytucyjnego zdolne są wywołać nasz entuzjazm. Właśnie jaskrawym przykładem tego jest niejaki de Hondt i jego system rozdzielania mandatów.

Celem systemu de Hondta miało być zapewnienie nawet niewielkim grupkom ludzi reprezentacji w Izbach Ustawodawczych. A zatem zasada wyższej sprawiedliwości. W praktyce jednak nie jest on bynajmniej obroną przed majoryzacją, lecz, wprost przeciwnie, uprzywilejowaniem silnych kosztem słabych. Rzekoma sprawiedliwość przeradza się w tym systemie w krzywdę a „proporcjonalność" wyborów staje się instrumentem fałszowania ich wyników.

Aby nie być gołosłownym i to twierdzenie zilustrujmy na przykładzie praktycznym. Dajmy na to, że w okręgu, z którego ma przejść trzech posłów, zgłoszono kilkanaście list, opatrzonych numerkiem. Jedna z nich otrzymuje, dajmy na to, 9000 głosów, druga 2.500, — reszta mniej. Jak zostaną rozdzielone mandaty?

System de Hondta operuje t. zw. „dzielnikiem wyborczym", obliczanym w ten sposób, że ilość głosów uzyskanych przez najsilniejszą partję dzieli się przez ilość mandatów w okręgu. W naszym zatem wypadku musielibyśmy 9000 podzielić przez 3, aby otrzymać „dzielnik" — 3.000. Czyli, że z pierwszej listy przeszliby wszyscy trzej posłowie. a reszta stronnictw pozostałaby bez przedstawicieli w Izbach Ustawodawczych.

Gdyby były do obsadzenia 4 mandaty dzielnik wynosiłby 2250. W tym wypadku pierwsza lista otrzymałaby 3 mandaty, druga jeden, a reszta znowu byłaby bez reprezentacji, nawet gdyby któraś z nich uzyskała 2249 głosów.

Jasnem się staje, że mamy tu do czynienia ze stałem, usankcjonowanem przez prawo fałszowaniem wyników wyborów, czyli fałszowaniem woli wyborców.

Niemniej jasnym jest cel wprowadzenia takiego systemu: chodziło o zagwarantowanie wielkim partjom „monopolu ustawodawczego". Partyjnictwo zatem, a nie wzgląd na dobro Państwa, kierowało politykierami przy tworzeniu ordynacji wyborczej.

W doktrynerskiem rozwinięciu zasad na których opierała się ordynacja wyborcza, wprowadzono regułę, że kandydaturę na posła mogło zgłosić już 50 wyborców. Przepis ten w połączeniu z przepisami przewidującemi okręgi wyborcze od 3 do 11 powiatów, dawał w konsekwencji możność stwarzania różnych list t. zw. „dzikich", obliczonych wyłącznie na otumanienie poszczególnych wyborców. Operowanie t. zw. „listami dzikiemi" stanowiło osobne zagadnienie strategji wyborczej poszczególnych stronnictw politycznych, które wobec wprowadzonej zasady proporcjonalności liczyły się z tem, że głosy oddane na nie w gruncie rzeczy mogą im przynieść korzyść.

Dodajmy do tego jeszcze, że listy kandydatów na posłów układane były przez władze centralne stronnictw politycznych, obywatele zaś nie mieli na to żadnego wpływu. Nic więc dziwnego, że dla pewnych ugrupowań partyjnych stanowisko posła stawało się zawodem i stałem zajęciem, traktowanem wyłącznie pod kątem widzenia interesów partyjnych, lub nawet osobistych. A często się zdarzało, że posłem zostawała osoba, która wprawdzie nie mogła się wykazać specjalnemi kwalifikacjami do sprawowania mandatu poselskiego, mogła jednak zasilić kasę partyjną „żywą gotówką" na potrzeby agitacji przedwyborczej. A kandydatów tej kategorji nie brakło nigdy i zacisza gabinetów prezesów partyjnych bywały nieraz świadkami formalnych licytacyj. Kto da więcej, otrzyma mandat.

Powyższe uwagi nie wyczerpują tematu, dają jednak możność, zorjentowania się, jak daleko praktyka życiowa odbiegła od ideału i w jakiej mierze przyczyniła się do tego ordynacja wyborcza.



*Nic nie ryzykujesz, a obowiązek społeczny spełniasz, subskrybując Pożyczkę Inwestycyjną. Ostatnie dni — 10 maja upływa termin.*



Zewnętrzny wygląd pawilonu polskiego na wystawie w Brukseli, którego uroczysta inauguracja miała miejsce w dniu święta narodowego 3-go Maja.

# Przeszłość i przyszłość ziemi

### ATMOSFERA PLANET. — GAZY TRUJĄCE UNIEMOŻLIWIAJĄ ŻYCIE NA PLANETACH. — OCEANY W POSTACI PARY WODNEJ. — BEZ LASÓW GLOB ZIEMSKI SKAZANY NA ZAGŁADĘ. — METAFIZYKA „ŚWIĘTA LASU"

Astrofizyk amerykański H. W. Russel ogłosił niedawno wykład, w którym zestawił przejrzyście dotychczasowe wyniki badań nad atmosferą planet. Badania te posunęły się w ostatnich latach nadzwyczajnie naprzód, zwłaszcza kiedy astronomowie amerykańscy Adams i Dunham zdołali odcyfrować dane, dostarczone przez analizę spektralną. Mianowicie udało się im w r. 1932 stwierdzić istnienie kwasu węglowego w atmosferze Wenery tudzież amoniaku i metanu w atmosferach planet wielkich (Jowisz, Neptun, Saturn).

Rezultat dotychczasowych badań streszcza Russel w sposób następujący: Atmosfery wielkich planet składają się z połączeń wodoru. Planety średnie (Mars, Ziemia, Wenus) posiadają powłokę, składającą się z połączeń tlenu; małe ciała niebieskie (księżyce i drobne planety) nie posiadają wcale żadnej atmosfery, gdyż siła ich przyciągania jest zbyt małą, by mogła przeszkodzić ulatnianiu się ich atmosfer w przestrzeń.

W ostatniej części swoich wywodów porusza Russel zagadnienie rozwoju atmosfer planetarnych. Wychodzi on z założenia, że planety powstały skutkiem oderwania się mas od słońca. Masy do statecznie wielkie, aby móc zatrzymać gazy lekkie, będą posiadały skład zewnętrznej warstwy słońca, a więc będą się składały głównie z wodoru, następnie z helu, tlenu, węgla, a w ilościach mniejszych z azotu i z metali.

Masy drobne utracą szybko składniki gazowe i przybiorą martwą postać księżyca. W masach średnich (j. np. Ziemia) zniknie odrazu z pierwotnej atmosfery tlen; część jego ulotni się w przestrzeń, część zaś zwiąże się przez oksydację z innemi ciałami. Atmosfera, która otacza tą Ziemię ognistopłynną, zatraciła się zupełnie po zastygnięciu skorupy ziemskiej. Później utworzyła się nowa atmosfera z gazów, ulatniających się z ziemi, mianowicie z kwasu węglowego i pary wodnej. Taką pierwotną atmosferę posiada do dzisiaj jeszcze tylko Wenus, która znajduje się w stadjum młodocianem Ziemi. Tlen, zawarty w dzisiejszej atmosferze ziemskiej jest pochodzenia roślinnego. Zniknie on kiedyś w zupełności, gdyż będzie zużyty na oksydację skał. Stadjum końcowe tego procesu widoczne jest na Marsie. Powierzchnia Marsa odznacza się barwą czerwoną, co jest dowodem, że oksydacja jej postąpiła znacznie naprzód. Prawdopodobnem jest, że atmosfera Marsa nie zawiera już wcale tlenu, albo też znikające małe ilości tego pierwiastka.

Inaczej rozgrywały się procesy na Jowiszu, otoczonym powłoką gazową o przeważającej zawartości wodoru. Przy obniżeniu się temperatury do 300 stopni poczęł się na Jowiszu tworzyć metan, przy 200 stopniach amoniak. Przy minus 100 stopniach poczęła marznąć woda, znajdująca się w atmosferze, przy minus 120 stop. zamarzł amoniak. Temperatura Jowisza, którą zmierzono czułemi przyrządami, wynosi właśnie minus 120 stopni. Chmury na Jowiszu składają się przeważnie z zamarzłych kryształków amoniaku. Temperatury innych wielkich planet leżą poniżej punktu zamarzania amoniaku. Widmo Saturna wykazuje już tylko słabe wstęgi amoniaku, w widmach Urana i Neptuna wstęg tych nie można już zauważyć. Przy temperaturze minus 200 stopni zamarza metan. Taką jest właśnie temperatura powierzchni Neptuna. Chmury na Neptunie składają się z kryształków metanu.

Oto najnowszy stan badań nad atmosferą planet. Nie potwierdzają one fantastycznych przypuszczeń, jakoby na innych planetach istniało rozwinięte życie organiczne. Zdaje się, że Ziemia jest jedyną planetą, na której wyższe życie organicznie znalazło swój przytułek. Podobnie jak Ziemia i nasz system słoneczny jest podobno jedynem w swoim rodzaju w całym wszechświecie.

W tygodniku przyrodniczym „Die Naturwissenschaften" przedstawia geolog niemiecki W. Mathesius „historję" atmosfery ziemskiej. Kiedy Ziemia posiadała temperaturę ponad 6 tys. stopni i znajdowała się w stanie ognistopłynnym, gazy ciężkie spadały ku środkowi Ziemi, tworząc jądro nowego ciała niebieskiego.

# Przyjazd prof. Piccarda

**Wczoraj przybył do Polski słynny prof. Piccard, który ma na miejscu zbadać możliwości kolejnego lotu stratosferycznego.**

**POMIĘDZY SZWAJCARJĄ A BELGJĄ.**

**Rozpisywać się szeroko o prof. Piccardzie byłoby rzeczą zbyteczną. Każde jako tako cywilizowane dziecko w każdym zakątku kuli ziemskiej zna to nazwisko i wie, że łączy się ono z lotami stratosferycznemi. Prof. Piccard był niejako Kolumbem w stosunku do stratosfery. Odkrył niejako te górne sfery, otaczające glob ziemski tak jak wielki Genueńczyk odkrył nowy ląd.**

**Prof. August Piccard jest z urodzenia Szwajcarem. Urodził się przed 49 laty w Lutry (kanton Waadt). Po ukończeniu studjów przyrodniczych, objął w 1917 r. katedrę fizyki w Wyższej Szkole Technicznej w Zürich'u. Po pięciu latach owocnej pracy, poświęconej głównie badaniom w zakresie radjoaktywności i elektryczności w powietrzu przeniósł się prof. Piccard do Brukseli, gdzie po dziś dzień pracuje. Tem się tłumaczy, że niektórzy uważają prof. Piccarda za uczonego belgijskiego.**

**PIERWSZY LOT STRATOSFERYCZNY.**

**Pierwszy swój sensacyjny lot stratosferyczny podjął prof. Piccard wespół ze swym asystentem Kipferem w 1931 r. Start nastąpił w Augsburgu. Sensacja była ogromna, bodaj większa jeszcze aniżeli pierwszy przelot Atlantyku. Już same akcesorja tej podróży budziły podziw laików i nie-laików. Aluminjowa, hermetycznie zamykana gondola, szereg rzadkich a precyzyjnych instrumentów pomiarowych, perspektywa katastrofy czy też wylądowania w miejscu jak najmniej do tego przeznaczonem — wszystko to składało się na niesamowitość imprezy.**

**Lot nadspodziewanie się udał. Prof. Piccard wraz ze swym towarzyszem wylądowali na terytorjum Szwajcarji szczęśliwie. Jedynie narzędzia naukowe doznały niejakiego szwanku wskutek dość gwałtownego zetknięcia się metalowej gondoli ze skałami przy upadku.**

**Podczas pierwszego swego lotu, który trwał zaledwie kilka godzin, osiągnął prof. Picard niesłychaną podówczas wysokość 15.781 mtr., a więc prawie 16 km.**

**DRUGI LOT.**

**W następnym roku (18 sierpnia 1932 r.) podjął uczony szwajcarsko-belgijski drugi lot stratosferyczny, bijąc swój własny rekord i osiągając wysokość 16.940 mtr., prawie 17 km.**

**CELE NAUKOWE.**

**W lotach stratosferycznych, podejmowanych z dużym nakładem środków pieniężnych i połączonych z dużem bądźcobądź niebezpieczeństwem, chodziło prof Piccardowi o zdobycie nowych danych w specjalnie interesującej go dziedzinie fizyki: promieniowania kosmicznego i wyładowań elektrycznych w powietrzu. Właśnie do tego służyły uczonemu zabierane za każdym razem precyzyjne instrumenty i przyrządy rejestracyjne, które miały notować szereg zjawisk atmoseferycznych i meteorologicznych, zachodzących w atmosferze i stratosferze w miarę oddalenia od powierzchni ziemi. Chodziło o potwierdzenie pewnych hipotez w zakresie promieniowania kosmicznego, wysuniętych przez dra Millikana i innych fizyków współczesnych; chodziło dalej o wyjaśnienie pewnych punktów niejasnych w mozolnie budowanych teorjach naukowych, o zdobycie nowych obserwacyj.**

**Czy się to wszystko prof. Piccardowi udało? I tak i nie. Tak, bo osiągnął ogromną wysokość i przeprowadził szereg badań. Nie, bo przy lądowaniach szereg instrumentów okazało się uszkodzonych, a więc poczynione pomiary okazywały niejednokrotnie stracone dla nauki. Podziwiać jednak należy wytrwałość, z jaką prof. Piccard wciąż atakuje stratosferę, starając się wydrzeć jej tajemnice.**

**NAUKOWA KONKURENCJA.**

**Pierwszy lot prof. Piccarda był bodźcem dla uczonych innych krajów, i to bodźcem bardzo owocnym w skutki. Mianowicie, za przykładem dzielnego Szwajcara zaczęto — zwłaszcza w Ameryce i Rosji Sowieckiej — dokonywać lotów stratosferycznych, wypuszczać automatyczne baloniki rejestracyjne, studjować tę mało dotychczas znaną strefę. Jeżeli chodzi o rekord wysokości, osiągiętej na balonie stratosferycznym, palma pierwszeństwa przypadła śmiałkom sowieckim w udziale. Ich „Ossowiachim I“ wzniósł się na przeszło 20.000 mtr.**

**Z tej szlachetnej rywalizacji naukowej można się jedynie cieszyć. Wprawdzie pesymiści dopatrują się w tej walce o stratosferę nowych niebezpieczeństw, nowych środków wojennych i t. p. Jednak trudno wymagać rezygnacji z badań stratosferycznych tylko dlatego, że kiedyś stratosfera może stać się idealnem polem popisu dla jakiejś specjalnej artylerji stratosferycznej, czy specjalnie do celów wojennych przystosowanego lotnictwa. To też życzyć trzeba gościowi z Brukseli jak największych sukcesów w naszym kraju.**

**NEW.**



# Prof. Piccard przybył do Polski

**WARSZAWA, (Pat). Dziś rano przybył do Warszawy z Brukseli słynny badacz stratosfery prof. Piccard. Na dworcu oczekiwali uczonego: zastępca szefa departamentu aeronautyki Min. Spr. Wojskowych płk. Wolszleger, szef wydziału balonowego mjr. Mazurek, kierownik wojsk. warsztatów balonowych w Legjonowie, przedstawiciele Politechniki Warszawskiej, Ligi Morskiej i Przeciwgazowej, aeroklub R. P., liczne grono dziennikarzy oraz publiczność, która zgotowała przybyłemu uczonemu serdeczne powitanie.**

**Prof. Piccardowi towarzyszy znany aeronauta uczestnik ostatnich zawodów Gordon-Bennetta p. Erich Tilgenkamp.**

* * *

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

**Prof. Piccard oświadczył w rozmowie z naszym korespondentem, iż celem jego przyjazdu do Polski jest omówienie sprawy budowy w Jabłonnie nowego balonu stratosferycznego i zbadanie ewentualnych terenów startu do lotu stratosferycznego w Jabłonnie lub Mościcach, dokąd prof. Piccard udaje się 11 b. m.**

* * *

*W jednym z najbliższych n-rów zamieścimy oryginalny wywiad z profesorem Piccardem.*



Z gazów lekkich utworzyła się natomiast zewnętrzna powłoka ziemska. Powłoka ta, promieniując ciepło swoje w przestrzeń, poczęła się zwolna oziębiać. Prawdopodobnem jest, że ówczesna atmosfera ziemska składała się z trującego gazu cyanu, związku węgla i azotu. Tlen tej pierwotnej atmosfery zniknął szybko przez złączenie się z pierwiastkami, znajdującymi się na powierzchni Ziemi. Podobnie jak Russel, jest i Mathesius zdania, że tlen znajdujący się w atmosferze obecnej, pochodzi od roślinności. Roślinom zawdzięczamy zawartość tlenu w atmosferze, a tem samem możność oddychania i życia. W atmosferze pierwotnej unosiła się oprócz azotu i węgla także i para wodna.

Oceanów nie było wówczas wogóle jeszcze na ziemi. Cały zapas wody ziemskiej unosił się w powietrzu w postaci pary. Po pierwszem zastygnięciu skorupy miała powierzchnia ziemi wygląd księżyca. Nad tą powierzchnią unosiła się gęsta atmosfera, przesycona parą wodną o objętości i ciśnieniu o wiele większem niż dzisiaj. Pierwsza kondensacja wody nastąpić mogła dopiero wtedy, gdy temperatura powierzchni ziemskiej spadła do temperatury krytycznej wody (374 stopnie). Dostawszy się na ziemię woda poczęła żłobić skały nietylko mechanicznie, lecz także i chemicznie i wciskać się w głąb ziemi. Do dziś dnia wżarła się woda w ziemię zaledwie na parę kilometrów. Dalszy jej pochód wgłąb zależeć będzie od oziębiania się wnętrza ziemi. Jeżeli oziębienie poczyni dalsze postępy, wówczas ziemia wchłonie w siebie jak gąbka cały zapas wody z oceanów. Do katastrofy tej jest oczywiście bardzo jeszcze daleko.

W czasie, kiedy cały zapas wody ziemskiej unosił się w powietrzu ziemia była, podobnie jak dziś Wenus, otoczona gęstemi chmurami, które nie przepuszczały żadnego promienia słonecznego, ani też nie dopuszczały do promieniowania ciepła ziemskiego w przestrzeń.

Skutkiem tego panował wówczas na ziemi równomierny klimat tak na biegunach, jak i na równiku, o charakterze cieplarnianym. W miarę dalszego oziębiania się ziemi przedarła się zasłona z chmur, otaczająca całą ziemię. Pierwszy promień słońca przedostał się na ziemię w okolicach biegunów. Od biegunów rozpoczęło się też promieniowanie ciepła ziemskiego w przestrzeń i wzmożone skraplanie się pary wodnej. Woda, dostawszy się w rozgrzane szczeliny ziemskie, zamieniała się znów w parę i zakrywała ponownie podbiegunowe luki w chmurach. Proces ten, połączony z różnemi przewrotami, powtarzał się wielokrotnie.

Mathesius wyraża zapatrywania, że ubytek wody postąpił już znacznie naprzód. Z historji wiadomo, że kraje, dzisiaj pustynne, były niegdyś kwitnącemi. Obszary, w których roczna ilość opadów atmosferycznych przekracza dzisiaj tysiąc mm, stanowią zaledwie 10 proc. powierzchni wszystkich lądów. Tyle mniej więcej przypada też na obszary w strefie umiarkowanej, gdzie notuje się 400 do 500 milimet. rocznych opadów. Reszta— to pustynie, stepy, sawanny, tundry. Wyschnięcie ziemi przybrało rozmiary niepokojące. Ratunek widzi Mathesius w zalesieniu olbrzymich obszarów Europy, Azji, Ameryki Północnej i Południowej. Z wywodów powyższych okazuje się, że nasze „święto lasu“ posiada głębokie uzasadnienie. Idzie tu o przyszłość naszego globu ziemskiego!

**Franciszek Czaki.**

# Droga do pomyślności

Okropnie źle jest w Wilnie. Kto nie wierzy, niech spyta pierwszego lepszego przyjaciela, znajomego albo przechodnia: „No, co słychać? Jak interesy?“ — a niezmiennie usłyszy jedną i tą samą odpowiedź, wychylaną w rozmaite wzory: „Stara bieda“ „Bryndza“, „Źle“, „niedobrze“, „słabo“ i t. p. Jeżeli ktoś powie, że owszem niezgorzej, można wytrzymać, to albo spekulant, albo człowiek, który przy wiośnie chwycił grypę i gorączkuje. Takiego trzeba zaraz-że kłaść do łóżka.

Widocznie z powodu tak złych interesów wilnianie chodzą z ponuremi minami, jak karawaniarze. Za wesołe kawałki i dowcipy obrażają się, filmy komedjowe we wszystkich kinach robią klapę. W modę weszły tragedje i historje niesamowite.

Bardzo często się mówi, że śmiech — to zdrowie, a zdrowie to bogactwo. Jeśli gotowizny nie da się narazie wytrzasnąć, no, to trzymajmy się przynajmniej drugiego bogactwa — zdrowia. Śmiechu i wesołości nam brak, a od tego i zdrowie i dobra myśl.

Jakby to było przyjemnie i lekko, gdyby tak każdy grzecznie i z uśmiechem w domu i na każdem miejscu się załatwiał! Czy to w urzędzie, czy w szkole, czy na ulicy, czy w knajpie.

Teraz, jak kto wypije i zje bez pokrycia, to go zaraz biorą za frak i windują do aresztu.

A jakby w wesołej, zdrowej atmosferze — toby knajpiarz nie strzępił ordynarnego jęzora, a grzecznie poprosił policjanta do knajpy, obajby jeszcze strzemiennego przepili do podupadłego gościa, a potem obaj, gość i policjant, objąwszy się wpół, dowcipami skracaliby sobie drogę na Ignacego, przed samemi drzwiami ulic rozstając się w wielkiej przyjaźni.

Przyjeżdża, powiedzmy, do płatnika sekwestrator z furą. Furman z psiuczkiem w podwórzu bawi się, a sekwestrator z wesołą miną gospodarza troskliwie wypytuje o zdrowie, o dziatki, czy się uczą, czy na kokiusz które nie chorowało. A tu tymczasem gospodyni z obiadkiem śpieszy, kieliszeczek jeden — drugi, gawęda. Potem gospodarz swoje stoły, stołki, łóżka i kuferki, dowcipkując, na furę pomaga znosić, ostatnią złotóweczkę furmanowi wciska w łapę i na pożegnanie kordjalnie uściska rękę sekwestratorowi.

Ktoś, powiedzmy idzie w sprawie urzędowej do Izby skarbowej. Zdaleka słychać pienia chóralne. Przed każdą bramą stoi dozorca domowy i gra na patefonie najmodniejsze szlagiery, a posterunkowi stojąc na rogach ulic, na organkach wygrywają skoczne melodje. W urzędzie zaraz w pierwszym pokoju dyszkanci (urzędnicy XI i X kategorji, przeważnie cienko śpiewają) chórem wyciągają pieśń powitalną, od pokojów referentów dochodzą barytonowe pienia, a w gabinecie naczelnik urzędu ciągnie baskiem „Gdyby orłem być“. Do klienta w baletowych lansadach podfruwa śpiewając, woźny, mówi, że dziś urzędowania niema i obaj, przytupując pod rączkę, toczą się do urzędowego bufetu, gdzie woźny częstuje interesanta skarbowem piwem.

Ot, gdyby takie życie! Ktoby, chociaż i bez forsy, mówił, że jest źle?

Każda reforma jest dobra. Ta, o której dopiero co mówiliśmy, jest chyba najlepsza... ...wicz

# Rozmowy telefoniczne w miastach

**Według ostatnich obliczeń, w marcu r. b. przeprowadzono w 12-tu ważniejszych miastach Polski 43.359 tys. miejscowych rozmów telefonicznych. W Warszawie liczba rozmów wynosiła 24.544 tys., w Łodzi 5.375 tys., we Lwowie 4.343 tys., w Wilnie 2.359 tys., w Krakowie 2.165 tys., w Poznaniu 1,104 tys., w Katowicach 1.034 tys., w Białymstoku 786 tys., w Bydgoszczy 726 tys., w Gdyni 480 tys., w Chorzowie 312 tys., w Toruniu 149 tys. rozmów.**

# Nowa lawina pomarańczy

Na rynku polskim pojawią się w najbliższych dniach nowe wielkie transporty pomarańczy. Będą to pomarańcze kalifornijskie, które przybywają do Gdyni na okrętach Linji Gdynia—Ameryka i Scantic Line.

Pomarańcze kalifornijskie są szlachetniejszych gatunków, niż hiszpańskie. Cena hurtowa wynosi około 50 zł. za skrzynię, zawierającą zależnie od wielkości pomarańczy po 176, 200, 216, 226, lub 252 sztuki. Cena detaliczna kalkulować się będzie około 1.80 zł. za 1 kg.

Największy transport pomarańczy kalifornijskich przybędzie do Gdyni w dniu 8 b. m. na statku „Pułaski“.

# Zasady nowej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu

# Przemówienie premjera Sławka

*(Początek przemówienia na stronie 1-szej)*

cia. A kto sądzi, że wszystko wie, ten już nigdy nie zrozumie, że jest głupcem.

System wyborczy nie powinien ułatwiać, a raczej musi utrudniać dochodzenie do głosu nietylko dzisiejszym przedstawicielom tych metod i obyczajów, ale i tym, którzy chcieliby w przyszłości temi metodami się posługiwać.

Przejście do innego systemu wymaga takiej ordynacji wyborczej, którąby

**ODEBRAŁA PARTJOM MONOPOL STAWIANIA KANDYDATUR POSELSKICH.**

Bo przecież Konstytucja nie partjom przyznaje prawo wybierania do Sejmu, nie partje mają wyznaczać posłów, ale obywatele mają wybierać na posłów ludzi, którzyby mogli najrozumniej w sprawach państwowych rządzić i stanowić.

Dzisiaj jest tak. Listę kandydatów wystawia partja, nazwiska i ich kolejność zależna jest nie od wyborców, ale od zarządów partyjnych. Wyborca musi głosować na program, na numer, bo pytanie, do kogo, do jakiego człowieka ma on najwyższe zaufanie, nie jest wcale postawione, a przecież to jest pytanie główne.

**DLACZEGO TEN MOMENT ZAUFANIA JEST TAK WAŻNY?**

Pamiętajmy o tem, że centralne zagadnienia rządzenia państwem są tak zawiłe i trudne, że człowiek pracujący w swym zawodzie znać i rozumieć ich wszystkich nie może. Teorja i doktryna, które rzekomo mają popularyzować znajomość zagadnień, głoszone z tupetem przez różnych ludzi, służą tylko do zaciemniania zdrowego rozsądku. Skoro społeczeństwo nie może mieć dostatecznej znajomości tych warunków i musi zlecić ich załatwienie posłom, to powinno wybierać na posłów takich ludzi, do których ma zaufanie.

Konstrukcja życia polskiego i cechy duszy polskiej są tego rodzaju, że szuka oparcia na zaufaniu do człowieka, a instynkt w ocenianiu wartości moralnej jest dość trafny. Toteż można mieć nadzieję, że społeczeństwo, które nie zawsze będzie umiało zorjentować się i urobić sobie słuszny pogląd na sprawy związane z rządzeniem państwem i może błądzić, jeśli będzie głosować na program i partję, będzie

**BARDZIEJ NIEOMYLNE W ODCZUWANIU I OCENIANIU WARTOŚCI MORALNYCH,**

wybieranych przez siebie przedstawicieli.

System, proponowany przez nas w ordynacji wyborczej do Sejmu, zmierza więc do tego, aby

**POSZUKIWANIA LUDZI, KTÓRYCH NALEŻAŁOBY POSTAWIĆ JAKO KANDYDATÓW, POWIERZYĆ SAMEMU SPOŁECZEŃSTWU, NATOMIAST ZAMKNĄĆ PARTJOM MOŻNOŚĆ NARZUCANIA OD GÓRY SWOICH KANDYDATÓW**

i mącenia temsamem swobodnej opinji społeczeństwa.

Praktycznie będzie to wyglądać tak: Całe państwo będzie podzielone na 100 okręgów dwumandatowych. Przy podziale na okręgi dążyliśmy przedewszystkiem do tego, aby łączyły one powiaty możliwie do siebie zbliżone i charakterem i współżyciem ich mieszkańców.

Ludzie powołani w drodze wyborów przez miejscowe społeczeństwo do spełnienia pewnych zadań, a więc już obdarzeni jego zaufaniem, będą wyznaczali

**DELEGATÓW DO ZGROMADZENIA OKRĘGOWEGO.**

Będą tam zatem przedstawiciele samorządu terytorjalnego, a więc delegaci rad powiatowych, miejskich i gminnych, a także przedstawiciele samorządu gospodarczego i organizacyj zawodowych, a więc delegaci izb rolniczych, przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych oraz pracowniczych związków zawodowych.

To zgromadzenie delegatów wyłaniać będzie z pośród ludzi znanych i szanowanych

**KANDYDATÓW W ILOŚCI NIE MNIEJSZEJ NIŻ PODWÓJNA ILOŚĆ POSŁÓW.**

Z pośród tych kandydatów

**KAŻDY WYBORCA BĘDZIE MÓGŁ WYBRAĆ DWÓCH,**

których uzna wedle swego mniemania za najlepszych. Mandat — rzecz prosta — przypadnie temu, kto dostanie najwięcej głosów.

Posłowie w ten sposób wybrani staną się łącznikiem między miejscowem społeczeństwem, jego potrzebami, nurtującemi w niem poglądami a centralnemi organami państwowemi.

Rolą ich będzie doprowadzić do centrum wiadomości o tem, co się w ich okręgu dzieje, oraz poznawać i rozważać ogólne potrzeby państwa. Albowiem znajomość tych obu stron życia jest niezbędna przy uchwalaniu praw, regulujących i porządkujących życie w całości. Poseł musi do całej swej pracy parlamentarnej wnosić

**ODZWIERCIADLENIE POTRZEB, DĄŻEŃ I NASTROJÓW SPOŁECZEŃSTWA.**

Rzecz prosta, że pomiędzy potrzebami, a możliwościami będzie istniał wieczny konflikt. To też na posła będzie spadał zawsze ciężar przemyślenia, co jest możliwe do zrealizowania, a co zrealizować się nie daje. Poseł, poważnie biorąc swoje zadanie nie powinien ani sam siebie uważać, ani być traktowanym przez wyborców, jako adwokat cząstkowego interesu. Musi on rozważyć cały splot interesów i tendencyj, niekiedy wręcz przeciwstawnych, aby we własnem sumieniu móc dochodzić do właściwych postanowień.

I trzeba, aby ludność mogła mieć zaufanie do dobrej woli posła, trzeba, aby mogła dawać wiarę, że zagadnienie sumiennie rozważył.

**ZMNIEJSZAMY RÓWNIEŻ ILOŚĆ POSŁÓW.**

Opinja społeczeństwa dawno się tego domagała. Natomiast partje pragnęły jak największą ilość swoich działaczy obdarzyć mandatem. W interesie partji leżało aby w ten sposób mieć wększą ilość swoich agitatorów dla narzucenia społeczeństwu swoich poglądów i swej woli.

Jeżeli do zagadnienia ilości posłów podejdziemy od strony potrzeby odnalezienia takich autorytetów moralnych, któ-

*(Dokończenie na str. 6-ej).*

# Tekst projektu nowej ordynacji

*(Dokończenie art. ze str. 1-ej).*

**miejskiej, wchodzą w skład zgromadzenia ponadto delegaci samorządu zawodowego, wybrani przez izbę lekarską (po trzech delegatów na okręg), przez izbę adwokacką (po dwuch delegatów na okręg), przez izbę notarjalną (po jednym delegacie na okrąg).**

**Wreszcie w okręgach, na których obszarze znajduje się szkoła akademicka wchodzą do zgromadzenia delegaci szkół akademickich, wybrani przez senaty tych szkół (trzech delegatów na szkołę wielowydziałową, a jeden delegat na szkołę jednowydziałową).**

**Prawo zgłoszenia kandydatów na posłów ma każdy uczestnik zgromadzenia okręgowego. Na podstawie zgłoszenia uczestnika przewodniczący ustala wykaz zgłoszonych kandydatów. Jeżeli zgłoszone zostaną tylko 4-ry kandydatury, to wszyscy zgłoszeni zostaną wpisani na listę. Jeżeli zostało zgłoszonych więcej niż czterech, to odbywa się głosowanie, w którego wyniku zostaną wpisani na listę ci wszyscy, którzy uzyskali w głosowaniu conajmniej 1/4 oddanych głosów. Po ustaleniu listy kandydatów na posłów, zgromadzenie w podobny sposób ustala listę zastępców kandydatów na posłów, których będzie conajmniej dwóch.**

**Każdy kandydat może kandydować tylko w jednym okręgu wyborczym.**

**W wyniku głosowania otrzymają mandaty dwaj kandydaci, którzy otrzymali największą ilość głosów. Głosowanie odbywa się w ten sposób, że każdy wyborca otrzyma w lokalu urzędową kartę do głosowania z wydrukowaną listą kandydatów i na tej kartce oznacza nazwiska dwóch kandydatów, na których pragnie oddać głos.**

**Projekt ordynacji wyborczej do Senatu:**

**Senat ma się składać z 96 senatorów, z których 1/3 będzie powołana przez Prezydenta Rzeczypospolitej, a 2/3 przez wojewódzkie kolegja wyborcze, złożone z delegatów wybranych przez obywateli mających prawo wybierania do Senatu z tytułu zasługi osobistej lub zaufania do nich obywateli. Prawo wybierania do Senatu będą mieli z tytułu zasługi osobistej obywatele odznaczeni orderem Orła Białego, orderem Virtuti Militari, krzyżem lub medalem niepodległości, krzyżem walecznych, orderem Odrodzenia Polski lub Krzyżem Zasługi.**

**Z tytułu zaufania obywateli:**

**a) obywatele piastujący stanowiska z wyboru w samorządzie terytorjalnym, a mianowicie członkowie rad wojewódzkich, powiatowych, gminnych i miejskich, tudzież członkowie zarządów miejskich,**

**b) obywatele piastujący stanowiska z wyborów we władzach szkolnych akademickich (rektorzy i członkowie senatu)**

**c) obywatele piastujący stanowiska z wyborów w samorządzie zawodowym (izby lekarskie, adwokackie i notarjalne),**

**d) obywatele, piastujący stanowiska z wyborów w samorządzie gospodarczym oraz w zarządach zrzeszeń gospodarczych z temi samorządami związanych, a mianowicie członkowie władz izb rolniczych, przemysłowo - handlowych i rzemieślniczych, przewodniczących zarządów podstawowych komórek organizacyjnych i kół rolniczych tudzież członków zarządów wyższych szczebli organizacyjnych i zrzeszeń,**

**e) przewodniczący podstawowych komórek organizacyjnych pracowniczych związków zawodowych tudzież członków zarządów wyższych szczebli organizacyjnych tych zrzeszeń,**

**f) przewodniczący zarządów podstawowych komórek organizacyjnych stowarzyszeń wyższej użyteczności tudzież członkowie zarządów wyższych szczebli organizacyjnych tych zrzeszeń**

**Prawo wybierania nie służy jednak tym obywatelom, którzy nie ukończyli 30 lat. Prawo wybieralności do senatu służy natomiast każdemu obywatelowi, mającemu prawo wybieralności do Sejmu, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 40.**

**Kandydować można tylko w jednem województwie. Każdy powiat dzieli się na obwody wyborcze liczące w zasadzie po 60 wyborców do Senatu. Każdy obwód taki wybiera jednego delegata do wojewódzkiego kolegjum wyborczego. Wybory delegata odbywają się na dwa tygodnie przed dniem głosowania do Sejmu na zebraniach obwodowych. Delegaci zbierają się na zebranie w miastach wojewódzkich w następną niedzielę po dniu głosowania do Sejmu. Kolegjum wyborcze wyłania listę kandydatów, poczem przeprowadza głosowanie w ten sposób, że każdy delegat ma prawo oddać głos: w województwach, wybierających 5 lub 6 senatorów na czterech kandydatów, w województwach, wybierających czterech senatorów na trzech kandydatów, w województwach wybierających trzech senatorów na dwóch kandydatów, w województwach wybierających dwóch senatorów na jednego kandydata. Wybrani zostaną na senatorów ci, którzy otrzymają największą ilość głosów, niemniej jednak niż 1/3 głosów każdy. Po wyborze senatorów odbywa się w ten sam sposób wybór dwóch zastępców senatorów.**

**Z ogólnej liczby 64 senatorów, powołanych w ten sposób przypada na: miasto stołeczne Warszawę oraz województwa kieleckie i lwowskie po 6 senatorów, na województwa warszawskie i łódzkie po pięciu, na wojew. lubelskie, wołyńskie, krakowskie i poznańskie po czterech senatorów, na wojew. wileńskie, białostockie, tarnopolskie i śląskie po trzech senatorów, na województwa pomorskie, nowogródzkie, poleskie i stanisławowskie po dwuch senatorów.**

**Po ogłoszeniu wyniku wyborów do Senatu nastąpi w ciągu dni siedmiu powołanie pozostałych 32 senatorów przez Prezydenta Rzeczypospolitej.**

# Przemówienie premjera Sławka

*(Początek przemówienia na stronie 1-szej)*

reby były uznane przez głosujących obywateli, to przyjdziemy do wniosku, że

**ZMNIEJSZENIE LICZEBNOŚCI SEJMU PODNIESIE JEGO POWAGĘ.**

Uważamy za słuszne iść i w tym wypadku za głosem opinji społecznej.

Sejm ma również uprawnienia kontroli rządu. Posłowie będą mogli widzieć pracę organów administracji państwowej i będą mogli w Sejmie zwrócić uwagę lub krytykować to, co za niesłuszne lub niezgodne z prawem będą poczytywali. Gdy posłami będą ludzie poważni, Sejm w dziedzinie kontroli działalności rządu stać się będzie mógł

**NIEZBĘDNEM UZUPEŁNIENIEM MECHANIZMU PAŃSTWOWEGO.**

Partje uprawiały krytykę dla zasady, dla wykazania swego opozycyjnego stosunku do rządu. Ten rodzaj krytyki, gdy wszystko było przedstawione w najczarniejszych kolorach, na poważne brane pod uwagę nie zasługiwał. Natomiast

**SZCZERE I ROZWAŻNE UJAWNIENIE BRAKÓW I BŁĘDÓW,**

od których nikt nigdy nie jest wolny, może ułatwić ich usuwanie.

Tak sobie wyobrażam rolę posła i jego osobę.

Ale kto tym posłem zostanie, zależeć będzie od umiejętności upatrzenia odpowiednich kandydatów przez zgromadzenie okręgowe i od woli wyborców. Czy zgromadzenia delegatów dobrze upatrzą kandydatów, czy znajdą odpowiednich ludzi, czy głosujący wyborcy właściwie trafią na tego, kto na największe zaufanie zasługiwać może, to jest inna rzecz, już nie odemnie zależna. Ja mogę tylko wskazać ogólnikowo, jaki typ człowieka uważam za najodpowiedniejszego do roli posła.

ZMNIEJSZENIE LICZEBNOŚCI SEJMU

Ordynację wyborczą do Senatu układamy, mając na względzie rolę, jaką Senat w ustroju państwa ma spełniać. Ma to być organ państwowy, reprezentujący

**WIĘKSZE DOŚWIADCZENIE,**

większą znajomość i życia i mechanizmu państwowego w szczególności i ma wogóle wnosić rozwagę oraz spokojną ocenę tych rzeczy które wychodzić będą z Sejmu, a które tam mogą być postanowione w atmosferze sporu i namiętności. Senat będzie reprezentować większe doświadczenie oraz wszechstronne pojmowanie racji stanu.

**TU PRAGNIEMY ZREALIZOWAĆ ZASADĘ, UJĘTĄ W ART. 7-ym KONSTYTUCJI,**

że

„Wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego, mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne“.

Pragniemy przyznać uprawnienia do wybierania Senatu tym ludziom, którzy wybili się ponad innych, dzięki swoim zasługom, bądź zaufaniu, jakiem zostali obdarzeni przez swoje otoczenie.

Nie ze względu na nagrodę dla nich — nie o to chodzi — ale zastanówmy się nad tem, co ciągle w życiu widzimy. Wszak każdy z nas, spojrzawszy na środowisko, które go otacza, łatwo dojrzy ludzi, którzy swoją pracą wyróżniają się wśród otoczenia. Od tych ludzi otoczenie się czegoś uczy i stopniowo w swoje życie wnosi. Na tej drodze ludzkość osiągała i osiąga coraz to wyższy poziom.

Jeśli postawimy sobie pytanie, według jakich kryterjów przy uwzględnieniu tego, co przed chwilą powiedziałem — mamy przyznawać te specjalne uprawnienia, które dają prawo głosowania do Senatu, to

**ZA NAJWAŻNIEJSZE NALEŻY UZNAĆ:**

1) zasługę osobistą na rzecz dobra zbiorowego,

2) zaufanie obywateli.

Pierwsza kategorja to ci, których zasługa została na rzecz dobra zbiorowego oceniona przez państwo i państwo wyróżniło ich przez nadanie orderów i odznaczeń, zarówno wojennego, jak i cywilnego charakteru.

Druga kategorja to ci, których ludność wybrała do władz samorządu terytorjalnego, samorządu gospodarczego i zarządów organizacyj społecznych. Wybierając ich ogół uznał ich za rozumniejszych, za lepszych, a przedewszystkiem za godnych zaufania.

**WYBORY DO SENATU NIE BĘDĄ BEZPOŚREDNIE.**

Pragnę dać wyraz swojemu głębokiemu przekonaniu, że im mniejsze grono ludzi dokonywuje wyboru, tem bardziej świadomie to czyni, tem lepiej może cenić. System dwustopniowy wyborów do Senatu da napewno wynik bardziej przemyślany. Praktyczniej może to być tak:

Wyborcy do Senatu w swoich obwodach głosowania (gminy, parę gmin, lub część gminy większej) na zebraniu swojem będą wybierali delegata do wojewódzkiego kolegjum wyborczego. Kolegja te wybiorą senatorów osobno z każdego województwa. Uwaga ich — jestem przekonany — zatrzymywać się będzie na tych kandydatach, których nazwiska coś mówią na szerszych terenach i w tych warunkach można oczekiwać, że będą wybrani ludzie, dzięki

**OSOBISTYM WALOROM UMYSŁU I CHARAKTERU.**

Sądzimy, że w ten sposób wyłoniony Senat, uzupełniony przez 1/3 mianowanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej doświadczonych działaczów państwowych i wybitnych obywateli kraju będzie mógł reprezentować zarówno poważny zasób doświadczenia, jak i wysoki poziom zrozumienia spraw państwowych.

Przechodzę do pytania

**CO SIĘ MA STAĆ Z BLOKIEM?**

Przed zmianą Konstytucji, w oparciu o dawną ordynację wyborczą blok mógł powstać też tylko na podstawie zgóry ułożonej listy kandydatów. Gdy partje głosiły zasadę przeciwstawienia społeczeństwa rządowi. Blok poddał wówczas pod głosowanie zasadę współdziałania, współpracy z rządem. Większość głosujących opowiedziała się w końcu za potrzebą realnej pracy, w oparciu o rząd. Blok odegrał w życiu państwa polskiego poważną rolę. W Sejmie, w którym rozbrzmiewały spory o cząstkowe rozbieżne interesy poszczególnych grup, w którym wszyscy wszystkich nawzajem zwalczali,

**BLOK DAŁ PRZYKŁAD JAK OSIĄGNĄĆ HARMONJĘ WYSIŁKÓW**

i jak w imię naczelnego, nadrzędnego interesu należy dążyć do uzyskania rozstrzygnięć uzgodnionych. Fakt, że w Bloku znajdowali się przedstawiciele wszystkich warstw i rozbieżnych interesów społecznych, dał możność osiągania istotnego porozumienia, pozwalał na uzgodnienie i rozstrzyganie problemów realnego życia. Pracując temi metodami przetarliśmy drogi dla rzeczowej współpracy ludzi o różnych zapatrywaniach, nawet tak rozbieżnych, jakie widzieliśmy w Bloku.

**DLACZEGOŻBY WIĘC CAŁY SEJM NIE MÓGŁ PRACOWAĆ TAK RZECZOWO JAK PRACOWAŁ BLOK.**

Dlaczego nie pokusić się o to aby i ten poziom, taka praca i te metody, jakieśmy u siebie w Bloku rozwijali, i wypróbowali, stały się metodami pracy całego Sejmu.

W chwili powstania Blok był źródłem działaczy politycznych, może inaczej rozumiejących swój stosunek do społeczeństwa i do państwa niż inni, niemniej przeto pracujących według systemu ogólnie wówczas przyjętego. Przypominam sobie, jak wśród nas samych powstawały wątpliwości, czy jest słuszne powstrzymywanie kolegów od wieców, pobudzających nastroje, hamowanie tego, co trąci nierealnemi obietnicami, a również odsuwanie na bok sporu o program, doktryny i teorje. Mimo te początkowe wątpliwości, stopniowo nasza uwagaześrodkowała się na tych organizacjach społecznych, których działalność nie była głoszeniem haseł, czy zasad, lecz

**ZMIERZAŁA DO REALIZOWANIA W NAJRÓŻNORODNIEJSZYCH DZIEDZINACH ŻYCIA KONKRETNYCH ZAMIERZEŃ.**

Stopniowo organizacje o tym charakterze, a więc zespoły ludzi, pracujących nad jakiemiś realnemi zagadnieniami, stały się ośrodkiem twórczej energji tego kierunku, jaki wskazywał Blok.

Dlaczego?

Dlatego, że organizacje, które stawiają sobie jakieś konkretne wnioski lub cel i chcą go zrealizować, muszą szukać uzgodnienia a także i współdziałania z rządem, jako z tym czynnikiem, który musi regułować i harmonizować działania rożnorodnych komórek życia. Dla tych organizacyj, dla większej skuteczności ich pracy potrzeba współdziałania z rządem narzucała się sam przez się, a

**BLOK TĘ WSPÓŁPRACĘ WSKAZYWAŁ I UPORZĄDKOWAŁ.**

Wydaje mi się, że ten mechanizm, którego ośrodkiem regulującym i harmonizującym jest aparat rządowy, który dalej, w oparciu o samorządy terytorjalne i samorządy gospodarcze, rozbudowuje się i łączy z komórkami organizacyj społecznych, jest już nastawiony na właściwy kierunek, ale rozwinięcie tej myśli w praktycznym układzie życia wymaga jeszcze dalszej pracy. Wierzę, że przy realizowaniu tej myśli znajdą się ci, którzy doceniają znaczenie jej dla rozwoju życia zbiorowego w Polsce.

Prosze panów! Zdaję sobie sprawę, że postawiłem zagadnienie bardzo skomplikowane. Wiem, że musimy je przemyśleć. Wiem oprócz tego i to, że każdemu z nas będzie się narzucała

**MASA PYTAŃ I WĄTPLIWOŚCI.**

Obok tych pytań będą w nas uderzały ataki ze strony wszystkich zarówno partyj jak i ludzi, od których polityczne życie w Polsce chcemy oczyścić. Przypomnę jednak Panom — przypomnijmy sobie wszyscy, ileśmy mieli wątpliwości, gdy powstawał Blok, tak co do różnorodności jego składu jak i jego metod pracy. Dziś widzimy, że w oparciu o te formy organizacji politycznej dokonaliśmy rzeczy dużych, daliśmy Polsce konstytucję. Dać jeszcze musimy ustawę potrzebną dla zbudowania przewidzianych w konstytucji organów Państwowych.

Nie mogę pominąć jeszcze innego zagadnienia. Stoi przed nami pytanie, jak w ramach ordynacji wyborczej będą wyglądały

**WYBORY W OKRĘGACH MIESZANYCH POD WZGLĘDEM NARODOWOŚCIOWYM.**

Jest to istotnie zagadnienie, które należy rozważyć nietylko od strony mechaniki wyborczej, ale o wiele głębiej.

W warunkach dotychczasowego podziału społeczeństwa na partje, wzajemnie siebie zwalczające, we wszystkich wyborach dominował ruch walki i przeciwstawiania się każdemu innemu ugrupowaniu politycznemu, każdej innej grupie ludności, głosującej nie na daną partję. Dominowała chęć uzyskania dla siebie większej ilości mandatów, odebranie jej innej współzawodniczącej grupie. Walka o mandaty, o liczbę mandatów antagonizm powiększała.

Ale nietylko refleksy walki wyborczej wpływały na zaognienie walk narodowościowych. W stopniu niemniejszym działały tu

**OBUSTRONNE NASTROJE NACJONALNE,**

które pozatem dla celów wyborczych były stale podjudzane. W tem zacietrzewieniu zapomniano pomyśleć o tem, jak wygląda rzeczywistość, na którą się złożyła historja. A rzeczywistość ta mówi, że

**OBOK SIEBIE, NA TYM SAMYM TERENIE WSPÓŁŻYĆ MUSZĄ CI, KTÓRZY TAM MIESZKAJĄ**

i że w warunkach wzajemnego poszanowania w sobie człowieczeństwa współżyć mogą i wiele lepiej niż w nastrojach wiecznej walki.

Wyeliminowanie tych nastrojów szkodzących obu stronom uważam za rzecz najważniejszą. Dzieje nasze wskazują, że nietylko umieliśmy współżyć z innymi narodami, ale je

**UMIELIŚMY ZA BRATNIE UWAŻAĆ**

Do tej podstawowej strony tego zagadnienia musimy podejść

**ŚMIAŁO, BEZ CHĘCI ODGRODZENIA MUREM NIENAWIŚCI**

od wszystkich mniejszości narodowościowych w Polsce, a znajdziemy rozwiązanie i dla konkretnego zagadnienia, związanego ze sprawą przedstawicielstwa parlamentarnego.

# Obchód 3-go Maja w Wileńszczyźnie

Wsie i miasteczka naszych Ziem obchodziły uroczyście dzień 3-go maja. Z licznych miejscowości województwa napływają do redakcji obszerne sprawozdania z przebiegu tych obchodów.

Z całego stosu kartek, zapisanych drobnym maczkiem wybierzmy niektóre. Tyle — na ile pozwoli miejsce.

Oto list z **Zułowa:**

„Po nabożeństwie w Powiewiórce odbyła się uroczysta Akademja w lokalu szkoły powiatowej w Zułowie. Zagaił akademję kierownik szkoły p. Roman Maszczyk. Po oficjalnej części głos zabrały dzieci: uczenica z IV klasy zapoznała zebranych z 8 punktami konstytucji 3 maja i miała krótkie przemówienie o chwili zaprzysiężenia Króla i Narodu. Dziatwa szkolna odśpiewała pieśni okolicznościowe, a następnie deklamowała. Junacy z Zułowa odśpiewali hymn państwowy.

Po przerwie odbyło się przedstawienie — „Pod Belwederem" — odegrane przez Junaków, którzy potem zaprosili wszystkich na wesołą zabawę do maj. Zułów, gdzie m. in. tańczono do późna „lewonichę“.

**LIST Z MEJSZAGOŁY:**

„W cichym zakątku mejszagolskim, o którym b. często wspomina jeden z kochanych naszych artystów p. Leon Wołłejko odbył się b. uroczyście ten dzień pełen entuzjazmu i dumy narodowej“. Po nabożeństwie zebrały się przed kościołem miejscowe organizacje społeczne: Związek Strzelecki, Straż Pożarna, młodzież szkolna... Po defiladzie do zebranych przemawiał p. Stefan Kojstur i p. Romuald Jodzis.

W dalszym ciągu uroczystości odbyło się sadzenie drzewek na ulicach Mejszagoły. Następnie — zawody piłki siatkowej pomiędzy drużyną harcerską i drużyną Związku Strzeleckiego miejscowego oddziału. O godzinie 16 ej odbył się bieg naprzełaj w którem wzięło udział 22 zawodników. 1sze miejsce zdobył Strzelec Rogalski z 3-ciej Kompanji KOP.

**Z WILEJKI:**

„Dzień 3 maja cały powiat obchodził uroczyście. Wszędzie odbyły się liczne zebrania i dał się zauważyć bardzo liczny napływ włościaństwa z wiosek okolicznych. W czasie uroczystości urządzono defiladę organizacyj PW, Straży Poż. oraz dziatwy szkolnej i wojska. Całe miasto było pięknie udekorowane. W czasie defilady przygrywała orkiestra miejska. W uroczystości brały udział liczne tłumy mieszkańców.

**Z HODUCISZEK PISZĄ:**

„Obchód Święta 3 go Maja w Hoduciszkach, połączony ze spontaniczną manifestacją uczuć narodowych obywateli, przybrał charakter wielkiej uroczystości.

Już od wczesnego ranka ciągnęły nieprzebrane tłumy ludności, szła dziatwa szkolna z odległych wsi, maszerowali dziarsko strzelcy, wszyscy dążyli do miasteczka, aby wziąć udział w obchodzie 3 go Maja.

O godz. 10 zostało odprawione uroczyste nabożeństwo. Mszę św. celebrował ks. Kazimierz Baniewicz. Po nabożeństwie organizacje społeczne, z pośród których najliczniej był reprezentowany Związek Strzelecki, dziatwa szkolna oraz tłumy miejscowej i okolicznej ludności ruszyły pochodem na boisko sportowe, gdzie p. Ławrynowicz Kleofas w podniosłych słowach wygłosił okolicznościowe przemówienie; poczem nastąpiły popisy dziatwy szkolnej pod kierownictwem nauczycieli pp. Ireny Polikiewiczówny i Bolesława Purwinisa. Na wyróżnienie zasługują: gimnastyka popisowa oraz tańce narodowe „Krakowiak“, „Suktinis“ i „Lawonicha“.

Do 3 klm. biegu naprzełaj, zorganizowanego przez miejsc. Oddział Związku Strzeleckiego stanęło 11 zawodników. I sze miejsce zdobył strzel. Józefowicz Bronisław w czasie 9 min. 14 sek., II-gie miejsce strzel. Makarow Maciej w czasie 9 m. 25 sek. i III cie m. strzel. Skipor Wielisław w czasie 9 min. 35 sek.“

**ZE SMORGOŃ:**

„W przeddzień święta odbył się capstrzyk przy udziale organizacyj PW i orkiestry Straży Pożarnej. W dzień 3-go maja odprawiono uroczyste nabożeństwa we wszystkich świątyniach, poczem uformował się pochód wszystkich miejscowych organizacyj, który przedefilował przed przedstawicielami miejscowych władz. Ładnie prezentowali się harcerki i harcerze, którzy w nowych mundurach brali udział w defiladzie. Pochód zatrzymał się przed budynkiem Zarządu Miejskiego. Tu zaprodukował kilka udanych pieśni okolicznościowych chór cerkiewny, poczem do licznie zebranej publiczności przemówił p. Birn. Po odegraniu hymnu narodowego pochód rozwiązał się. Młodzież szkolna udała się do swych szkół, gdzie odbyły się akademje, a orkiestra Straży Pożarnej popisywała się koncertem na rynku. Wieczorem odbyła się zabawa harcerska na sali szkoły handlowej“.

**Z BRASŁAWIA DONOSZĄ:**

Dzień 3-go Maja w Brasławiu obchodzono bardzo uroczyście. W przeddzień święta odbył się capstrzyk. Domy od godziny 18 były iluminowane i ozdobione flagami państwowemi. W dniu 3-go odbyły się w świątyniach wszystkich wyznań nabożeństwa, a następnie uroczysta akademja, którą zagaiła p. Trytkowa. P. Ignacy Saja wygłosił dłuższy odczyt o nowej konstytucji. Resztę programu wypełniły występy chóru i orkiestry Związku Rezerwistów oraz dziatwy szkolnej. O godz. 16-ej odbył się „Bieg Narodowy" naprzełaj.

**Z GŁĘBOKIEGO:**

Święto 3-go Maja miało w Głębokiem w roku bieżącym charakter wyjątkowo uroczysty. O godz. 10 odprawione zostały nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań, poczem do zebranych oddziałów wojska, organizacyj i tłumu przemówił p. Arendt, podkreślając, że święto 3-go Maja jest dowodem ciągłości dziejów Polski, jeżeli chodzi o kształtowanie się naszego narodowego konstytucjonalizmu. Następnie odbyła się defilada, w której wzięły udział oddziały wojskowe K. O. P., Przysposobienia Wojskowego, Straży Pożarnej, Związku Rezerwistów i Drużyn Harcerskich. Wieczorem w parku miejskim odbyła się zabawa ludowa.

**Z MOŁODECZNA:**

Święto 3-go Maja obchodzone było uroczystemi nabożeństwami w świątyniach wszystkich wyznań, defiladą wojska, organizacyj P. W., szkolnych i społecznych, w godzinach zaś wieczornych akademją. Dodatnim objawem był liczny udział ludności miejscowej zarówno w mieście jak i na terenie całego powiatu.

**Z MIELEGIAN, pow. święciański:**

„Z inicjatywy nauczycielstwa związkowego powstał w Mielegianach Komitet Obchodu Konstytucji 3 Maja; w skład Komitetu wszedł wójt gminy p. Malinowski, kierownik miejscowej szkoły p. Molski, Komendant Posterunku p. Podkowiński i część nauczycielstwa z sąsiednich wsi. Komitet postanowił w związku ze świętem państwowem uczynić dzień 3 maja dniem propagandy wychowania fizycznego. 3 go maja o g. 9 30 odbyło się nabożeństwo w kościele parafjalnym, na które przybyło nauczycielstwo z dziatwą szkolną z wiosek, miejscowe organizacje —Krakusy i Straż Ogniowa, społeczeństwo mielegiańskie i okoliczna ludność. Po nabożeństwie, zakończonem hymnem „Boże coś Polskę“, do licznie zgromadzonych na rynku wygłosił przemówienie naucz. Marga, wyjaśniając znaczenie Konstytucji 3 Maja i nowej Konstytucji z 23 marca b. r. Kończąc, mówca wzniósł okrzyk na cześć nowej Konstytucji, Pana Prezydenta, Pana Marszałka i wszystkich obywateli, wiernych i posłusznych Konstytucji. Kilkakrotne „Niech żyją“ rozległo się po rynku mielegiańskim.

Następna część obchodu — to zawody sportowe. Dla dzieci szkolnych odbyły się biegi w workach i z jajkiem na łyżce pod kierownictwem naucz. pp. Ławrynowicza F. i Filipczyka. Zawody dziecięce cieszyły się wielkiem zainteresowaniem. Niemniejsze zainteresowanie miały skoki, biegi na 100 m i 3 km., wyścigi kolarskie oraz zawody hippiczne Krakusów, zorganizowane przez p. Malinowskiego Wład., komendanta oddziału Krakusów. Po zawodach nauczyciel Margas odczytał wyniki w poszczególnych konkurencjach, zachęcając zawodników do dalszych wysiłków. Zdobywcy pierwszych miejsc otrzymali nagrody, zakupione za pieniądze złożone na ten cel przez społeczeństwo. Wreszcie odbyła się wspólna fotografja Komitetu Obchodu i zawodników“.



**Źródełko Stanisława Augusta**

Jednym z najładniejszych zabytków Warszawy stanisławowskiej jest t. zw. źródełko Stanisława Augusta, na stokach Cytadeli — dawny wodopój z czasów saskich, obmurowany przez Stanisława Augusta, o czem świadczy tablica na jednej ze ścianek „źródełka“. Zabytek ten, niemal doszczętnie zasypany ziemią, został z inicjatywy gen Składkowskiego łącznym sumptem wojska i Tow. Op. nad Zabytkami Przeszłości odkopany i odrestaurowany pięknie — jak to widać na zdjęciu.



**Jan Kusz•l i Eugenjusz Bałucki** 34

# PRZEGRANA

*Powieść współczesna*

Zagierski wskoczył na Gwiazdkę, za nim na rozpuszczonych trzlach dwóch stajenych prowadziło Pirata; Pochód zamykali Łukasz i Wacek bardzo ciekawi, co z tego wyniknie.

Przed gankiem już czekały powozy. Na stopniu, oparty o kolumnę stał Barczyński, paląc papierosa. Gdy zobaczył Zagierskiego, ocknął się z zamyślenia, rzucił niedopałek i krytycznym wzrokiem spojrzał na przeznaczonego dla siebie konia: ciemnogniady ogier wysokiej półkrwi, rosły, pięknie zbudowany wodził zaczerwienionemi oczyma, strzygł uszami, ale stał spokojnie.

— Niech pan nie podchodzi z boku bo on bije — uprzedzał Łukasz.

Barczyński już był w siodle puścił wolno mundsztuk, zebrał plecione cugle i powiedział do chłopców stajennych:

— Puszczaj!

Pirat położył uszy, sprężył się, z podstępną i nieoczekiwaną gwałtownością zrobił kilka potężnych susów, po których mało ktoby się utrzymał w siodle

Łukasz spojrzał na Wacka:

— Ten se poradzi z tą cholerą lepiej od ciebie...

Pirat wierzgał, skoczył w bok, stanał dęba, podebrał się i zaczął tańczyć na miejscu, szybko przebierając nogami. Barczyński przerwał dalsze prezentowanie sztuczek; wziął ogiera mocno w szenkle i oddał cugle. Pirat zastygł na chwilę. Nagle skoczył w górę, twardo opadł na wyprężone przednie nogi, wysoko podrzucił zadem; w następnej chwili jęknął w żelaznem uścisku szenklów i przez otwartą bramę wjazdową pomknął jak wicher w aleję lipową. Zagierski dał ostrogi Gwiazdce i wyciągniętym galopem poleciał za nim; obu skryły obłoki gęstego kurzu.

Pod koniec tego zmagania się z oszalałym, znarowionym koniem na ganek wyszło parę osób.

— Psiakrew! — ryknął Tęczyński. — Guciu, chodź tu prędzej! Proboszcz załamał ręce:

— Rany boskie, jak można pozwalać!...

Snopczewski klął siebie w duchu za karygodną ustępliwość wobec Julka, Nabil jeszcze nie zorjentował się w przyczynach ogólnego zamieszania, ale też okazywał zaniepokojenie, gdy się dowiedział, o kogo chodzi, panie były zdenerwowane; gdyby sprawca tego zajścia, Zagierski był tutaj, byłby z pewnością zauważył, że panna Lola trochę zbladła.

Pirata znała cała okolica, wszyscy wiedzieli, że nie jeden przypłacił kalectwem nierozważną brawurę.

Mimo uspakajających zapewnień Tęczyńskiego i Łukasza reszta towarzystwa wyruszała w niezbyt wesołym nastroju...

U państwa Wołoszynowskich zebrało się dużo osób. Większość wyszła gromadnie na skraj parku, niecierpliwie spoglądając w tę stronę, skąd przypuszczalnie mieli nadjechać Barczyński i Zagierski. Przyjazd młodych ludzi wniósł odprężenie i spotkał się z różnem przyjęciem: młodsza generacja nie szczędziła zachwytów, oglądając z równem zainteresowaniem jeźdźca i obłaskawionego Pirata. Snopczewski zbeształ siostrzeńca. Tęczyński z uznaniem poklepał po ramieniu Barczyńskiego, a panna Lola posłała mu spojrzenie pełne wyrzutu.

— U djabła, skąd pan umie tak jeździć? — Spytał ktoś.

— Od dzieciństwa jeżdżę konno — odparł spokojnie Barczyński. — Wychowany na południu Francji na wsi, zżyłem się z koniem. Uchodziłem w okolicy za dobrego jeźdźca.

Nabil i Zagierski spojrzeli na siebie znacząco.

Przez cały wieczór nie mógł Barczyński pomówić na osobności z Lolą, ponieważ rotmistrz Horyński nie odstępoał jej na krok. Z tego powodu czuł się źle, przytem zanadto forsowny wysiłek po niedawnej katastrofie mocno dawał się we znaki. Zagierski wyciągnął go do stołowego, gdzie zdążył zorganizować lekką przekąskę, ale Barczyński nie miał ochoty do picia, wkrótce wykręcił się i resztę wieczoru spędził w towarzystwie starszych pań, śledząc wzrokiem pannę Wyszowiecką.

Wreszcie przed rozjazdem, który nastąpił bardzo wcześnie, nadarzyła się okazja krótkiej rozmowy sam na sam. Lola bardzo ostro skarciła go za szaleństwo, co dźwięczło w jego uszach jak muzyka niebiańska, związała obietnicą uważania na siebie i po lekkiem wahaniu zgodziła się spędzić z nim jutrzejszy weczór w teatrze.

(D. c. n.)

# W ucieczce przed podatkiem dochodowym

**Wiosna na morzu Śródziemnem jest sezonem okrężnych podróży okrętowych zwanych popularnie „cruises“.** Podróże te cieszą się wielkiem powodzeniem wśród zmęczonych surową zimą turystów wszystkich krajów europejskich, pragnących połączyć wypoczynek z przyjemnością oglądania coraz to nowych krajobrazów. W ciągu ostatniej zimy kapitanowie statków i właściciele hoteli, w których zatrzymują się chwilowo uczestnicy „cruises“ na lądzie zauważyli wśród podróżnych nowy zupełnie typ turysty, biorącego udział we wszystkich wycieczkach, turysty, który po zakończeniu jednej podróży kupuje natychmiast bilet na następną, który niemal stale mieszka na pokładzie.

Bliższe obserwacje wykazały, iż pasażerowie ci przebywają na morzu całe miesiące, a podróże ich mają za przyczynę... obawę przed podatkiem dochodowym. Stały pobyt na morzu wypada im taniej, niż mieszkanie na lądzie, a okręt staje się dla nich wygodnym pensjonatem, pozwalającym na ciągłą zmianę krajobrazu, klimatu i beztroskie życie, wolne od ingerencji poborcy skarbowego.

Stali wędrowcy, podróżujący dla celów oszczędnościowych, jadą utartym szlakiem wokół morza Czarnego i Śródziemnego, potem spędzają parę tygodni w jednem z miast pomiędzy Algierem i Istambułem, najczęściej w słonecznym Kairze, aby potem znowu wyruszyć w nową podróż. Często zapuszczają się i dalej, docierając na Daleki Wschód, do Indyj i Japonji, włócząc się na falach Pacyfiku z szybkością 12 węzłów. Ale są to wyjątki — trampowie, którzy zasmakowali w koczowniczym trybie życia. Inni powtarzają po kilka razy swe zwykłe „tournée“ po morzu Śródziemnem, na tym samym okręcie i często w tej samej kabinie, która stała się dla nich domem. Nazywają swoją podróż ironicznie „taxi-voyage“.

Nowe typy turystów różnią się znacznie od zwykłych poszukiwaczy wrażeń, uzbrojonych w Baedeckera i rzucających się chciwie na sklepy z „pamiątkami“. Mają oni znudzone miny, a na lądzie omijają starannie zawodowych przewodników, proponujących im zwiedzanie osobliwości, które znają na pamięć. Na pokładzie sytuacja „rezydentów w permanencji“ daje im przewagę nad zwykłymi turystami, na których spoglądają z wyższością.

Program dnia na pokładzie okrętu jest niezmiennie ten sam. Ranek schodzi na kąpielach, grach i sportach, popołudnie na leniwem sączeniu coctaili, wieczór na dancingach i szukaniu partnerów do brydża. Wszystkie narodowości i stany są tu demokratycznie zniwelowane. Dopiero gdy gromada wycieczkowiczów po przybyciu do portu rozsypie się po lądzie, uwydatniają się ich rysy charakterystyczne, specjalne zainteresowania, odrębne usposobienia. Zwiedzanie osobliwości odbywa się jednak w dość zgodnych grupach. W Kairze 8 rano naprzykład jest godziną mobilizacji na wycieczkę do Piramid i kadry jasno ubranych turystów z kodakami na ramieniu wyruszają w zgodnym szyku autokarami do pustyni.

W kilka godzin dopiero po gromadzie zdyscyplinowanych, sumiennych globtrotter'ów opuszczają okręt „turyści w permanencji“ celem rozprostowania nóg. Ten port jest dla nich równie dobry, jak i inny, wszystko im jedno, czy zastaną w nich okrytych burnusami Beduinów, brodatych Arabów, Greków czy Turków. Są to Cyganie dzisiejszych czasów, banici, których wygnał z kraju — podatek dochodowy. M. C.



# Pełna tabela wygranych

## w 1-m dniu ciągnieniu 4-ej klasy 34 Państwowej Loterji Klasowej

### I-sze i II-gie ciągnienie

### GŁOWNE WYGRANE

Zł. 10.000 na n-ry: 34539 68290 101292

Zł. 5.000 na n-ry: 83945 133966

Zł. 2.000 na n-ry: 6990 15143 17193 87402 71734 76637 86830 88267 119132 119505 145057 145463 174528

Zł. 1.000 na n-ry: 899 8964 12394 13489 19577 27275 32201 35400 41870 43433 54497 63403 67303 71841 72704 76169 76891 81360 87905 89180 89957 95408 97762 98771 102450 110448 111272 118270 122894 141091 148057 150574 158486 160350 162518 167587 170185 170245 171336 174634 176075 176137 180723

### Po 200 złotych

57 245 311 476 77 87 509 11 95 626 28 709 58 94 815 55 1071 161 262 451 506 36 651 65 76 868 92 2154 219 92 339 402 31 665 78 775 85 897 937 88 3261 316 416 729 62 83 866 75 4002 23 97 222 329 451 505 96 774 79 856 5010 63 91 232 84 334 497 583 657 749 81 880 6002 265 386 417 47 61 657 721 97 897 995 7009 87 275 323 46 479 652 71 79 966 8039 76 162 85 428 598 641 60 99 847 940 66 9130 238 73 345 80 466 625 670 76 99 759 818 39 918 40

10070 111 203 15 300 55 64 521 772 847 83 904 11184 233 303 80 431 735 931 50 69 88 12092 335 619 809 988 13026 51 53 57 155 203 387 609 748 63 331 908 14004 32 130 251 62 734 979 15042 122 42 65 247 368 402 37 614 730 93 846 76 16149 83 340 590 655 722 68 76 85 997 17075 141 220 456 544 640 72 833 53 18010 71 158 65 299 371 442 537 630 93 713 82 19025 204 372 503 24 893 948 56

20028 70 134 58 270 71 385 514 67 646 62 77 789 21034 49 308 12 68 419 25 26 47 784 935 63 94 22016 49 293 320 574 601 735 81 88 95 23012 23 158 275 327 47 59 514 73 604 6 840 965 24157 262 88 313 602 56 707 813 25019 39 53 525 623 728 815 940 48 26226 302 447 97 548 84 618 85 764 936 27002 15 699 28002 143 95 241 62 95 364 408 90 754 803 930 72 29161 97 217 314 416 28 75 722 80 861 93

30137 234 52 396 440 89 95 708 31034 77 91 173 249 81 430 63 82 675 737 73 77 82 998 32231 33 61 678 79 756 33033 37 295 336 449 503 38 75 646 705 35 919 34087 262 303 57 620 75 732 75 882 975 77 35044 178 335 413 99 650 835 85 986 36095 127 57 86 91 98 95 354 80 438 651 752 816 66 915 37133 278 327 492 570 692 859 903 57 38009 59 63 120 24 86 225 477 78 540 790 961 66 39099 176 229 95 389 425 45 72 660 755 82

40024 30 78 142 88 240 99 431 69 516 906 44 41251 399 407 38 578 90 860 80 946 42065 112 49 215 49 60 354 88 93 502 600 710 59 91 891 908 43072 173 217 38 84 491 571 600 15 701 9 803 44058 90 133 248 331 32 502 7 763 822 44 913 45014 111 425 81 577 82 661 70 878 918 46056 431 507 687 795 814 918 47048 180 390 518 25 740 59 865 906 48013 75 84 203 47 84 338 63 568 723 89 952 62 49078 101 10 43 287 337 442 760 827 998

50041 107 36 52 252 318 505 7 700 919 51080 82 140 217 384 427 527 772 79 807 98 948 52003 31 99 427 34 62 604 90 858 901 76 53154 401 59 642 713 19 73 945 66 54008 30 70 74 118 61 398 448 543 606 80 86 714 17 23 44 93 888 906 80 55663 218 82 326 41 462 635 71 56058 660 72 345 49 446 56 36 683 821 74 936 53 57058 118 242 89 447 614 994 58017 298 356 474 594 616 954 85 92 59163 229 301 546 90 972 94

60000 87 148 69 244 312 466 549 733 918 61006 277 92 623 68 811 12 54 955 62061 126 58 203 337 412 18 75 653 82 88 701 39 54 87 90 810 26 945 67 87 63051 89 248 555 64 648 78 785 87 829 912 18 89 64109 50 210 31 473 538 778 804 992 65001 17 482 92 542 734 40 843 66071 119 241 45 362 631 71 744 94 851 93 955 73 67114 696 767 813 902 27 61 68122 227 308 511 604 38 719 26 39 94 873 911 21 39 58 96 69027 62 208 71 335 61 416 26 64 580 649 739 69 76 81 821 946

70102 43 45 49 97 241 443 85 535 664 90 744 975 79 71119 313 566 653 95 816 37 79 96 969 72373 411 61 604 80 88 817 66 73063 65 83 202 48 49 346 81 470 96 545 642 700 72 967 74192 225 330 454 63 577 781 75183 256 73 316 45 412 43 502 48 677 784 88 805 53 76133 86 229 42 400 505 675 777 929 77059 133 407 660 859 942 78177 486 506 11 31 608 64 716 42 880 949 70 79065 92 206 17 492 98 575 624 740 57 69 70 94 98

80100 222 538 46 66 73 629 63 708 820 32 952 88 81058 109 51 55 232 47 348 437 559 613 63 64 701 29 832 43 973 82007 84 127 206 323 401 916 28 83107 10 61 77 224 94 368 98 652 783 984 84223 55 467 512 86 831 38 51 85031 195 378 493 96 530 48 610 70 937 86104 82 85 289 300 401 93 95 591 650 929 87005 264 533 45 52 817 38 936 88020 329 44 567 768 830 909 89012 33 90 142 220 26 358 421 26 48 568 725 72 89 988

90025 276 82 388 98 413 569 607 25 782 95 911 91117 219 56 320 440 573 610 17 714 17 857 92006 55 149 356 691 92 96 702 800 932 93013 60 120 331 75 565 693 882 94037 205 520 27 45 97 703 828 47 98 95244 360 61 494 696 732 49 885 900 96004 32 139 50 224 843 83 416 87 510 892 933 97039 81 147 90 385 466 546 52 604 13 816 53 98158 30 537 39 621 872 81 99010 57 70 266 316 23 86 464 504 20 21 35 762 816 49 82 907 61

100054 395 414 54 90 515 609 736 932 35 68 101022 159 94 202 67 325 96 420 78 627 58 67 757 813 102079 314 603 790 883 103266 359 414 677 831 939 76 104103 244 336 441 69 551 645 725 47 847 81 940 105042 184 209 389 417 528 45 715 940 77 78 83 106042 45 133 40 744 895 107005 110 99 507 60 93 662 727 36 870 83 90 919 108020 93 101 12 399 491 731 884 109086 99 108 266 523 608 787 883 945

110016 21 56 98 281 88 316 554 603 12 93 713 81 822 48 67 91 111036 163 305 46 533 47 49 619 838 112114 48 509 22 92 608 793 821 973 89 113084 326 73 334 40 533 621 91

114014 49 225 93 372 419 28 520 78 99 745 930 62 70 115058 99 163 81 214 53 66 98 301 45 53 531 624 68 708 61 95 876 966 116460 584 681 729 835 83 931 117203 70 325 74 519 618 843 957 76 118082 217 398 552 684 746 625 42 63 93 119104 17 202 348 436 45 47 91 504 606 18 794 887

120025 686 87 95 842 71 74 991 121051 292 97 339 435 78 601 95 122180 440 95 514 74 683 709 89 854 62 123084 463 71 72 565 72 648 65 81 82 757 76 77 881 83 914 124003 218 455 558 713 80 935 125187 258 62 81 360 66 68 410 32 511 724 74 91 94 126008 211 68 410 63 70 527 76 600 55730 33 845 99 127012 102 91 322 580 603 39 719 807 67 907 23 74 128021 67 78 81 102 16 72 82 220 69 79 336 54 416549 54 600 87 91 932 42 129001 19 266 459 536 613 42 48 844

130006 29 51 175 265 82 572 652 712 44 847 924 37 131096 124 53 535 674 81 89 795 132009 113 86 200 55 330 571 711 45 850 913 15 57 133142 59 322 23 46 71 576 636 769 824 77 86 907 134092 129 72 286 314 440 701 82 844 921 32 48 135127 251 323 37 71 474 97 632 736 40 53 933 136052 130 220 330 59 428 521 630 67 757 842 94 137205 304 55 402 79 876 138050 59 120 341 434 648 96 809 72 89 955 139234 420 533 84 608 728 844

140111 82 240 80 305 74 424 60 77 554 85 774 845 99 141025 142 59 66 73 499 710 859 963 73 142236 305 37 65 411 44 57 607 34 717 78 907 89 143169 217 26 354 563 766 144030 31 210 47 305 37 464 659 62 736 59 862 948 145074 135 54 256 303 98 418 31 38 98 528 87 604 747 48 95 805 18 34 916 45 146077 185 304 533 82 612 73 808 35 926 147045 83 84 113 233 441 85 678 720 36 49 57 148142 50 405 34 522 68 802 962 94 149000 44 363 444 94 500 84 836

150122 55 354 552 871 96 900 151078 82 102 17 31 211 310 59 67458 64 67 513 73 753 891 152102 60 232 405 61 77 91 566 623 55 727 954 64 153191 92 469 623 93 760 154098 118 38 299 370 464 590 646 749 966 73 155083 93 170 287 303 438 661 62 844 56 68 156051 135 450 540 78 614 17 89 721 879 157042 510 57 658 764 74 806 24 33 158220 40 343 67 429 521 66 604 878 159084 126 61 251 628 838 39 41 61 88 984

160075 79 128 261 427 46 75 587 633 704 99 835 161008 13 17 24 42 157 210 309 444 551 730 68 70 957 162043 151 480 516 636 791 906 163068 223 314 16 594 601 70 712 880 96 164039 116 38 201 80 315 75 413 585 653 79 84 165265 319 64 422 91 996 98 166142 67 206 15 64 97 500 607 822 99 167051 117 19 67 238 357 92 543 716 866 168072 128 39 79 82 90 294 327 89 435 38 96 569 92 662 776 896 920 169003 9 18 35 243 320 491 579 702 803 53 71

170095 120 26 84 211 54 74 366 82 457 520 38 39 700 64 834 905 84 171004 51 155 274 341 97 478 508 62 624 53 750 66 812 172091 105 88 208 44 373 448 95 566 914 173123 35 76 90 99 221 25 547 602 53 56 749 83 908 174116 90 215 463 503 77 735 52 825 85 99 905 175063 107 53 231 335 89 449 69 535 98 702 5 995 176042 174 226 355 403 51 661 71 881 957 177072 134 74 402 11 19 511 737 41 804 32 178018 241 65 422 527 679 838 44 945 70 89 95 179062 79 83 147 75 318 82 90 567 72 86 623 30 946

180365 502 50 751 98 831 41 916 48 181284 332 40 423 73 926 182000 83 139 206 55 311 452 60 605 40 965 183033 104 254 388 499 546 649 64 66 944 91 184440 69 553 72 605 50 816 99 990

### III-cie ciągnienie

### Po 200 złotych

267 1186 271 320 450 677 2144 229 56 57 86 419 879 3001 52 93 361 584 637 671 956 68 4477 593 986 5005 330 796 6154 222 73 319 7641 8464 611 701 802 4 987 9438 845

10496 570 977 11020 199 312 86 432 555 664 792 925 12147 216 829 13206 326 466 549 897 964 14054 725 831 959 94 15029 112 248 447 717 24 16069 307 477 645 17156 204 624 748 18263 921 68 19035 626 716

20339 564 687 21100 618 708 41 56 884 977 22048 91 132 35 464 556 790 815 23159 276 310 50 74 571 84 750 806 24577 709 25245 774 955 26184 238 458 734 27180 327 998 28071 413 542 742 807 944 29079 81 124 57 78 255 311 648 989

30264 358 681 825 31273 518 852 54 96 32095 160 392 508 783 95 946 33021 310 408 522 97 999 34014 34 88 413 501 781 35313 28 59 75 573 36381 437 591 642 45 90 810 37073 511 63 642 781 38045 310 618 740 39198 277

40084 479 616 784 940 41180 405 575 92 688 42022 309 407 598 43063 734 40 44101 87 254 569 872 923 45231 522 611 42 757 46114 218 58 451 638 53 721 824 48053 147 229 30 368 411 609 72 49077 920

50047 188 226 69 651 750 79 51624 43 702 52274 81 308 58 507 22 710 26 34 50 868 967 53435 833 934 54245 411 18 593 675 842 932 55061 103 465 835 955 56027 95 114 375 76 444 599 712 878 923 78 57098 302 82 570 908 57 58220 318 29 94 505 99 646 59588 730 46

60052 398 327 602 69 947 61170 79 227 440 802 68 62105 211 38 514 636 757 828 98 63018 127 262 465 812 64172 65228 413 27 804 66024 225 367 75 694 776 943 67 67041 554 617 792 68313 599 710 894 922 69099 186 475 558 634 63 65 741 45 78 858 919

70315 514 663 777 852 927 58 71092 309 401 516 91 811 976 72177 283 359 725 27 73117 328 423 640 64 715 50 841 99 74030 188 222 39 405 506 836 929 75384 476 629 978 76187 301 62 84 416 539 77092 338 442 582 689 889 918 54 78082 226 28 661 908 79 88 79159 96 290 506 618 966

80033 60 256 93 517 783 808 17 951 83 81002 47 70 520 694 82026 41 462 500 672 750 970 76 83569 685 700 99 887 84026 156 621 701 54 840 85136 392 734 86092 241 46 433 506 664 714 87062 84 527 966 88009 297 353 86 89214 45 315 21 23 589 666 915

90023 481 766 895 91037 337 88 404 48 761 75 893 92122 310 38 828 30 93149 264 337 86 553 610 94094 347 798 804 95028 364 457 640 722 848 95 96148 335 42 406 825 31 69 90 97198 208 830 923 98047 50 795 940 78 99039 455 682 999

100314 471 564 759 807 954 101228 376 78 832 102076 192 229 45 403 573 89 648 84 933 39 103117 19 46 319 47 425 546 622 104069 173 311 55 587 703 105505 87 710 917 106252 330 431 787 107978 108067 532 723 109108 490 611 836

110318 36 495 524 111062 206 316 96 445 707 875 933 112158 620 93 113072 101 241 318 565 659

114137 313 432 604 27 79 115025 167 314 445 610 805 116146 270 78 542 502 66 839 117141 89 238 305 30 869 926 37 118327 82 565 77 773

120507 768 70 906 121068 102 591 664 792 94 843 122015 163 287 468 635 733 51 851 123413 640 755 944 124096 346 707 931 125110 233 720 93 817 126002 194 359 406 505 63 863 127034 94 171 230 902 128095 296 328 415 543 727 56 829 129066 286 91 502 12

130081 116 513 831 58 907 131142 386 483 97 697 132074 268 384 598 657 985 133089 368 69 582 708 134028 142 269 410 815 135059 309 70 403 49 542 643 136188 689 809 137369 92 697 138186 396 99 599 602 22 139013 242

140314 435 765 949 141417 532 732 927 142170 400 143162 341 457 95 593 763 870 83 144017 263 342 864 145505 858 146387 893 147210 63 91 959 148131 395 520 66 706 29 61 871 149005 126 613 823 96

150026 45 503 151253 603 940 1152279 833 153025 591 875 951 154090 195 354 59 535 849 911 155104 753 56 156323 96 583 822 42 67 157279 440 76 780 158034 217 489 675 807 159247 586 87 634 870 960 82

160054 268 393 531 730 988 161119 307 570 794 952 162115 872 85 971 95 163034 216 363 456 619 770 164013 296 328 619 165223 573 601 166682 904 167018 25 247 318 33 440 923 40 168092 103 382 678 818 169097 409 63 616 783 856

170039 67 165 380 497 516 622 55 891 948 171008 148 324 420 43 541 630 805 172232 425 681 932 57 64 173084 257 89 91 604 744 56 879 174083 417 853 175085 395 541 92 646 706 176317 578 663 177104 268 86 369 412 551 178176 266 498 704 179690 96 720 841

180014 662 793 181180 92 395 533 658 96 808 47 182220 398 500 888 91 183364 772 837 184154 368 80

### IV-te ciągnienie

### GŁOWNE WYGRANE

*Zł. 10.000 na Nr. Nr.:* 25508 151799 152994.

*Zł. 5.000 na Nr. Nr.:* 15176 39938 72696 124401 150366 168483.

*Zł. 2.000 na Nr. Nr.:* 6731 18838 30812 31196 48137 52693 55348 58530 61973 63932 74203 79375 79656 82857 84215 84802 90689 93612 99066 101056 104427 108527 112083 114602 123796 138760 148067 171646 176891.

**Po zł. 1000 na N-ry N-ry** 8726 9575 13534 27169 27972 45049 51509 53017 57715 58770 61709 62261 69197 74641 79299 87825 100624 109516 115443 130819 135495 146269 162783 165525 176535 177217 183194

### Po 200 złotych

33 256 649 792 1037 152 387 407 9 701 98 2122 35 235 651 3426 546 797 839 957 4199 208 57 413 5060 115 448 783 965 89 6032 565 632 54 92 747 80 934 61 7881 8806 9412 602 791 938 81

10005 77 90 237 434 11139 437 591 647 94 903 32 12365 481 507 948 13607 56 815 37 14237 94 427 544 62 15040 99 108 301 453 508 64 7179 735 850 16202 814 94 924 17175 443 755 946 18873 930 19121 316 73 480 636 67 752

20369 21094 151 316 654 799 980 22093 389 645 830 23025 471 553 88 886 24032 231 316 75 524 25013 218 346 412 21 554 26748 809 79 99 963 27152 89 627 798 969 28115 728 29353 74 502 670 93

30001 225 97 301 429 929 31163 71 75 268 304 5 97 506 665 32139 293 432 581 660 816 977 33087 92 136 475 690 19 34373 864 35030 94 258 93 452 598 36123 55 236 301 981 37383 788

38456 877 87 934 39203 423 698 87 77 902.

40366 88 570 41511 757 42088 196 479 655 793 43722 973 44106 49 301 609 26 779 824 46085 195 353 517 47223 88 316 705 6 835 81 48129 678 833 64 98 906 49222 359 434 520 923 96.

50228 343 67 445 763 66 85 935 51158 428 509 694 811 52007 36 197 99 351 450 546 672 795 825 922 53114 225 429 80 648 814 74 940 54061 485 45 524 36 678 720 27 838 55046 73 104 803 11 56094 143 64 451 681 986 57099 182 355 84 656 966 58172 59520 71 76 83 811 18.

60124 58 728 41 87 61038 58 148 71 285 362 629 45 62026 152 63 455 547 650 759 63156 252 476 571 88 794 815 64097 286 89 480 659 65350 774 66006 371 443 569 75 633 62 98 748 67077 100 417 513 670 760 809 68161 62 334 416 521 69226 362 441 539 48 697 866.

70353 94 466 92 752 821 24 71013 287 89 428 638 705 72015 67 96 237 337 768 73600 787 823 74204 346 61 77 548 886 94 923 75023 393 418 594 938.

76278 77067 74 320 462 733 69 71 937 78129 256 536 87 897 79253 306 70 815

80481 613 809 81182 84 302 446 568 60 56 82518 623 83 679 995 84149 312 419 34 551 70 85888 936 93 86332 827 926 87030 78 101 225 325 680 727 86 906 8071 526 44 89107 495 555 37 759

90159 216 98 329 457 738 988 91191 239 41 661 940 92058 62 177 255 401 545 94 649 845 964 75 93051 801 947 94139 208 478 716 85 916 95256 416 516 70 96166 417 97670 98113 280 92 390 433 15 511 57 656 99200 357 953.

100031 35 72 310 793 898 921 30 101028 316 46 429 82 526 102001 358 476 504 83 884 103085 330 67 607 820 29 104376 655 84 105151 216 696 880 106172 717 802 71 107119 314 767 872 95 958 08290 537 09145 280 621 835 951.

110355 82 777 111336 498 633 728 91 112243 809 113463 71 669.

114062 107 96 260 98 523 681 115058 97 273 502 837 116059 84 249 333 433 88 600 854 946 77 80 117082 234 787 97 899 118200 381 473 766 71 998 119482 575 699 743 78

120090 450 670 878 121040 259 396 510 70 791 934 122168 314 514 633 796 821 123165 355 90 487 897 936 124158 636 98 125137 227 361 656 715 92 126077 142 96 650 710 13 29 890 93 127123 33 68 83 269 376 93 615 802 128004 260 569 94 795 907 129014 72 163 285 410 61 520 645 98

130036 45 559 667 884 131420 45 98 570 132027 303 504 760 133095 725 948 134117 716 69 800 913 135484 551 74 624 962 87 136391 843 137005 73 335 695 138180 337 533 78 139097 352 996

140577 87 745 90 141049 60 65 120 556 649 751 142171 73 267 361 80 488 602 6 783 970 143000 378 462 77 144189 234 565 94 823 88 921 145032 65 205 20 849 69 146080 132 33 86 432 147042 171 221 542 76 880 957 60 148072 282 487 506 878 957 149085 786 856

150165 367 151092 309 86 933 62 152294 502 692 747 153520 83 639 765 154257 416 75 710 45 53 960 155050 464 722 893 933 156390 566 157195 158130 372 403 704 974 159372 499 933 160015 197 379 425 39 92 511 16 35 49 88 679 89 827 921 161200 694 738 803 940 162181 215 41 656 83 766 919 98 163093 361 750 907 164256 594 612 59 746 821 999 165049 258 53 500 166152 565 855 167049 347 412 62 714 977 168057 267 416 34 606 169276 367 492 535 56 69 99 642 763 897 170235 692 873 171165 452 553 844 172120 74 86 370 437 80 807 72 173065 106 37 75 437 812 989 174640 975 175117 55 209 41 43 691 834 911 176036 343 532 675 800 177063 364 555 873 178150 289 382 514 737 179306 439 507 734 180029 213 47 351 498 570 181934 182075 156 302 16 406 562 848 972 183163 279 374 999 184068 395 757 59 811

# Samobójstwo instruktora LOPP-u

**Dnia 6 b. m. o godz. 22 instruktor LOPP p. Władysław Mazurek, w celu pozbawienia się życia, zażył w swem mieszkaniu przy ul. Beczkowicza 44, sublimatu. Denata natychmiast w stanie b. ciężkim odwieziono do szpitala sejmikowego, gdzie dnia 7 b. m. rano zmarł.**

**Powodem samobójstwa było podobno nieporozumienie z żoną, z którą żył w separacji.**

## Z DNIA

| Środa 8 Maj | Dziś: Stanisława B. M. P. K. P. Jutro: Grzegorza Naz. Wschód słońca — godz. 3 m. 30 Zachód słońca — godz. 7 m. 01 |
|---|---|

**Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 7/V — 1935 roku.**

Ciśnienie 761
Temperatura średnia + 16
Temperatura najwyższa + 20
Temperatura najniższa + 7
Opad — ślad
Wiatr połudn.-zachodni
Tend.: spadek
Uwagi: przelotne opady.

## LIDA

— ZJAZD POWIATOWY ZW. MŁ. WIEJSKIEJ W LIDZIE. 12 maja br. odbędzie się w Lidzie w szkole powszechnej Nr. 1 Powiatowy Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej, otwarcie zjazdu o godz. 12.

Tegoroczny zjazd odbywać się będzie pod hasłem unifikacji organizacyj młodzieżowych wiejskich, jest więc bardzo ważny. Nie może więc być ani jednego koła, któreby nie wzięło udziału w zjeździe. Delegatów na zjazd Zarządy Kół zgłoszą do Zarządu Pow. do 10 maja. Młodzież na zjazd winna przybyć w miarę możności w strojach ludowych.

* * *

Państwo rozpisało Pożyczkę Inwestycyjną. Chcemy stanąć zwartą gromadą i wziąć udział w pożyczce na ile nas stać.

Zarząd Powiatowy uchwalił subskrybować pożyczkę na 200 zł. rozkładając spłatę po 2 zł., na każde Koło. Koła M. W. winny wpłacić należność do Zarządu Powiatowego do dnia 9 maja b. r.

— **Zw. Żydów Uczestników Walk o Niepodl. Polski w Lidzie.** Przed paru dniami odbyło się w Lidzie nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Oddziału Związku Uczestników Walk o Niepodległość Polski.

Obrady zagaił prezes Związku p. Leon Sartori. Po wysłuchaniu sprawozdań, nastąpiło wreszcie przyjęcie szeregu zgłoszonych wniosków. W wyniku wyborów prezesem został wybrany p. Leon Sartori. Do zarządu weszli: pp. L. Stołowicki, M. Majdenburg. Do Komisji weryfikacyjnej wybrani pp. L. Sartoriego, Ł. Lande, L. Cwajfusa, L. Stołowickiego, oraz p. S. Fiszera.

Delegatami na II walny zjazd do Wilna, który odbędzie się w dniach 30, 31 i 1 czerwca br. zostali: Ł. Lande, L. Cwajfus i M. i Wizenfeld.

Sąd koleżeński stanowią: p. p. A. Sznejder, A. Orzełek, Ch. Furajter i Sz. Jakow.

Przyjęto szereg rezolucyj w sprawach organizacyjnych. (ellis).

— **POŻAR w „ARDALU". Onegdaj w nocy wybuchł w smolarni fabryki „Ardal" pożar, pastwą którego padła cała smolarnia. Przyczyny pożaru narazie nie zdołano ustalić. Na miejsce pożaru przybyła Miejska Straż pożarna, dzięki której ogień został zlokalizowany w zarodku. Natomiast Ochotnicza Straż Pożarna na Słobódce przybyła o całe 45 min. później.**

**Czyżby znowu trzeba było szukać p. szofera. Straty sięgają około tysiąca złotych.**

— **Gotówka w Lidzie.** W dniu 8 maja br. o godz. 20.30 w sali teatru „Edison" Wileński Teatr na Pohulance odegra sensacyjną komedję wiedeńską pióra E. Elbermajera i F. Cammerlohra p. t. „Gotówka". W rolach gł. W. Ścibor. Reżyser wyżej wymieniony.

Bilety do nabycia w kasie teatru.

— **NIEMOWLĘ NA ULICY SUWALSKIEJ. 6 bm. w godzinach przedpołudniowych nieznana kobieta porzuciła w Lidzie na ulicy Suwalskiej 2-letnie dziecko. Malca odprowadzono do tutejszego komisarjatu P. P.**

— TOW. SPORT „MAKABI" W NOWYM LOKALU. W tych dniach Towarzystwo Sportowe Makkabi w Lidzie przeniosło się z ul. Mackiewicza do nowego lokalu przy ul. Suwalskiej Nr. 74, (lokal b. Resursy Polskiej).

## Ejszyszki

— OBCHÓD 3 MAJA. W dniu 2 maja o godzinie 19 odbył się capstrzyk z udziałem wszystkich miejscowych organizacyj i władz. Korpus OSP. i na ten raz nie zapomniał o tradycyjnem paleniu beczek ze smołą, co nadało capstrzykowi efektowny wygląd. Podczas capstrzyku orkiestra OSP. odegrała hymn narodowy i kilka marszów wojskowych. Następnie w sali OSP. odbyła się akademja dla dziatwy szkolnej.

W dniu 3 maja obchód rozpoczęto nabożeństwa we wszystkich świątyniach. Defilada odbyła się z przed kościoła do placu rynkowego. W defiladzie brały udział następujące organizacje: ZS., Krakusi, OSP., Leśnictwo, harcerze Betra, pionerzy żydowscy i inni. Defiladę przyjęli: p. p. generał dr. Religioni sędzia Czerkasow i nadleśniczy Leśkiewicz.

Po przyjęciu defilady odbyły się zawody na bieg 5 kilometrowy na przełaj z przeszkodami. Stawili się przeważnie członkowie ZS.

Pierwszą nagrodę przyznano Błażelonisowi Józefowi z wynikiem 23 min.

Zasługuje na uwagę I nagroda zawodnika młodszego Pastora, rocznika 1920 u którego bieg na przełaj 3 kilometrów trwał zaledwie 15 min.

— **BLACHA ZAMIAST WÓDKI. Onegdaj donosiliśmy, że w nocy z dnia 1 na 2 maja r. b. dokonana została kradzież wódki na szkodę Jochela Lewinsona. — Przy przeprowadzeniu dochodzenia w sprawie tej kradzieży policja dokonała rewizji w zabudowaniach dozorcy cmentarza żydowskiego w Ejszyszkach i zamiast wódki odnaleziono używaną blachę ocynkowaną. Okazało się, że blacha ta stanowi własność Szeszko Abela. — A wódki, jak nie było tak i niema. Jednakże policja nie zrezygnowała z poszukiwań dalszych i dochodzenie w tej sprawie nadal toczy się.**

— **PANIE CHCĄ POLICZKOWAĆ RADNYCH GMINNYCH. W dniu 4 maja w godzinach popołudniowych małżonka Prezesa Żydowskiego Banku Ludowego p. Girszowska, mając osobistą urazę do radnego Kopelmana chciała go na ulicy spoliczkować, lecz wobec zebranego tłumu do spoliczkowania nie doszło.**

— **TYFUS PANUJE: W ubiegłym tygodniu wydarzyło się kilka wypadków tyfusu, a w tem zachorował słynny mistrz krawiecki Kremin Chaim — Icko, który został odwieziony do Wilna.**

**Władze sanitarne muszą zainteresować się panowaniem tyfusu na terenie naszej gminy i winny uświadomić mieszkańców o niebezpieczeństwie tej strasznej zarazy.**

**L. Berkman.**

## BARANOWICZE

— **Zebranie rad gromadzkich w pow. baranowickim.** Onegdaj we wsi Małachowcach, gm. jastrzębskiej pod przewodnictwem zastępcy starosty p. Pazurewskiego odbyło się zebranie wszystkich rad gromadzkich gm. jastrzębskiej oraz przedstawicieli organizacyj społecznych.

Zebranie odbyło się w związku z świętem dróg.

Obecni byli również na zebraniu Inspektor samorządowy p. Antoni Czyżewski, Inż. drogowy p. Liksza i instruktor Kółek Rolniczych p. Pisarek.

Wyżej wspomniani wygłosili odczyty na tematy aktualne.

— **Powodzenie Szopki p. t. „Oblicze Baranowicz".** Onegdaj odbyła się w sali kina „Apollo" premjera szopki p. t. „Oblicze Baranowicz". Na premjerę przyszła elita kulturalna i społeczna Baranowicz — (Dłuższą recenzję o szopce damy w jednym z najbliższych numerów).

— **Cyrk w Baranowiczach.** Jak się dowiadujemy za kilka dni przyjedzie do Baranowicz na gościnne występy cyrk „Korona".

— **Repertuar kin.** Od środy wyświetlany będzie film sowiecki „Świat się śmieje".



## Stołpce

— BIEG NAPRZEŁAJ W STOŁPCACH. Na apel Polskiego Związku Lekkoatletycznego w sprawie urządzenia zawodów w biegu naprzełaj — stanęły i Stołpce.

Z inicjatywy Powiatowego Komitetu WF. i PW. odbyła się w dniu 3 maja wielka impreza sportowa na którą składały się biegi naprzełaj 5 km. dla KOP. i organizacji PW. oraz na 3 km. dla młodzieży szkolnej i ZHP.

Imprezę tę rozpoczęto punktualnie o godz. 16 min. 20 w Stołpcach i we wszystkich ośrodkach w. f. jak Naliboki, Derewno, Rubieżewicze i Mir.

Do biegu tego stanęły prawie wszystkie organizacje a ogółem na 5 km. startowało w całym powiecie 146 zawodników zaś na 3 km — 54. Największą liczbę startujących posiadały Stołpce bo 61 na 5 km. i 21 na 3 km.

Mimo niezbyt dogodnych warunków atmosferycznych, imprezie tej przyglądało się około 2000 widzów, co jest najlepszym dowodem dużego zainteresowania tą akcją społeczeństwa stołpeckiego.

Impreza ta, tak pod wzgędem sprężystości organizacyjnej jak i osiągniętych wyników propagandy idei sportu wśród najszerszych mas społeczeństwa, osiągnęła w roku bieżącym na rozpoczęcie sezonu jaknajlepsze nadzieje dla sportu jutra.

Całkowicie osiągnięty cel i rezultat wyników z tej akcji jest słuszną zapłatą za pracę, rady i troskliwe zabiegi, położone nad organizacją tej imprezy przez kierownika zawodów komendanta Pow. PW. por. Stefana Sowy przy udziale jego zastępcy komendanta Pow. ZS. — p. Bolesława Pluty.

Po odbytych zawodach odbyło się w Stołpcach wręczenie nagród zwycięzcom, którego dokonał Dowódca Baonu mjr. Nikodem Sulik, wygłaszając uprzednio do zawodników okolicznościowe przemówienie zaś w poszczególnych ośrodkach w. f. przez poszczególne komisje.

Nagrody w postaci 15 dyplomów ufundowali Pow. Zarząd Z. S., Pow. Zarząd Zw. Rez. i Pow. Zarząd OSP.

Wyniki biegu na 5 km. przedstawiają się następująco:

I. rez. Włodzimierz Pawluczyk z KPW. Stołpce — czas 20 min.

II. jun. Aleksander Sakowicz z ZS. Stołpce — czas biegu 20 m. 15 sek.

III. rez. Mikołaj Jewsiejczyk z ZR. Świerżeń — czas biegu 20 m. 31 sek.

Wyniki biegu na 3 klm.:

I. jun. Michał Jaworski z hufca p. w. Gim. — czas biegu 14 min.

II. jun. Piotr Janczara z hufca p. w. Gim. — czas biegu 14 15,5 min.

III. Jerzy Janowski z ZHP. — czas biegu 14.30 min. „S. T."

## Słonim

— **Powiatowy Zjazd Delegatów Związku Strzeleckiego w Słonimie.** Dnia 28 bm. odbył się w Świetlicy Związku Strzeleckiego w Słonimie Powiatowy Zjazd delegatów ZS przy licznie reprezentowanych oddziałach na którem byli obecni pp.: starosta powiatowy Edmund Koślacz, płk. Trapszo, oraz vice burmistrz Piasecki i wielu innych przedstawicieli pokrewnych ideowo organizacyj.

Po powitaniach i przemówieniach na przewodniczącego Zjazdu jednogłośnie został powołany p. starosta Koślacz.

Sprawozdanie obecnym złożył prezes powiatu p. Adolf Sarnecki — inspektor szkolny. W roku sprawozdawczym Związek Strzelecki na terenie powiatu liczy 900 członków i 130 członkiń, ujętych w 7-miu kompanjach. Posiadał 40 świetlic w czem 6 własnych, 15 w wynajętych lokalach, resztę zaś w lokalach szkolnych.

W roku sprawozdawczym zdobył 5 radjoodbiorników, oraz wzbogacił bibljoteki do 1200 tomów. Odbyto kilka kursów przeszło 10 koncentracyj i zdobyto szereg nagród sportowych.

Po dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej, udzielono ustępującemu Zarządowi jednogłośnie absolutorjum.

W skład nowego Zarządu weszli: jako prezes — p. inspektor szkolny A. Sarnecki oraz obywatele Żmudź-Florkowa, Stanisław Płocha, Stanisław Majewski, Tytus Woszczyński, Józef Sykulski, inż. Zygmunt Miara, mjr. Falkiewicz i Wacław Leżdżej.

W czasie obrad wysłał Zjazd depesze hołdownicze do pp. Prezydenta R. P., Pierwszego Marszałka Polski, oraz Komendanta Głównego Zw. Strz.

## RADJO

### W WILNIE

ŚRODA, dnia 8 maja 1935 r.

6.30: Pieśń. 6.36: Gimnastyka. 6.50: Muzyka. 7.45: Program dzienny. 7.50: Audycja lniarska. 7.55: Giełda rolnicza. 8.00: Audycja dla szkół. 8.05: Audycja dla poborowych. 11.57: Czas i hejnał. 12.05: Trio Jana Dworakowskiego i Bolesław Mierzejwski. 12.50: Chwilka dla kobiet. 12.55: Dziennik południowy. 13.05: Koncert. 13.55: Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35: Codzienny odcinek powieściowy. 15.45: Orkiestra salonowa. 16.30: Trzecie zebranie klubowe — odczyt. 16.45: Z operetek Jana Straussa. 17.00: Polityka państw europejskich po wojnie. 17.15: Muzyka współczesna dla niedowiarków. 17.50: Książka i wiedza. 18.00: Zespół harmonistów warszawskich. 18.15: Wesoły skecz. 18.30: Audycja dla dzieci. 18.40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18.45: Utwory Schumanna. 19.07: Program na czwartek. 19.15: Przegląd litewski. 19.25: Wiad. sportowe. 19.35: Tadeusz Olsza śpiewa swoje piosenki. 19.50: Feljeton aktualny. 20.00: Muzyka z płyt. 20.15: XVI wieczór Mickiewiczowski (Transm. z Celi Konrada) „Mickiewicz w oczach współczesnych". Dyskusja — wezmą udział: prof. Stanisław Cywiński, prof. Konrad Górski i Stefan Jędrzychowski. Transm. na wszystkie polskie St. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21.00: Koncert Chopinowski. 21.30: Audycja pogodna w opr. Wandy Boye. 21.40: Pieśni polskie. 22.00: Koncert reklamowy. 22.15: Koncert życzeń. 23.00: Kom. met.

CZWARTEK, dnia 9 maja 1935 roku.

6.30: Pieśń. 6.33: Pobudka do gimnastyki. 6.36: Gimnastyka. 6.50: Muzyka. 7.15: Dziennik poranny. 7.25: Muzyka. 7.45: Program dzienny. 7.50 Chwilka społeczna. 7.55: Giełda rolnicza. 8.00: Audycja dla szkół. 8.05—8.20: Audycja dla poborowych. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Kom. met. 12.05: Aud. dla szkół — słuch. p. t. „Wesele Jasia i Kasi". 12.30: Poranek szkolny z Filh. Warsz. 13.00: Chwilka dla kobiet. 13.05: Dziennik południowy. 13.15: D. c. poranku z filh. 13.50: Z rynku pracy. 13.55—14.00: O eksporcie polskim. 15.35: Odcinek powieściowy. 15.45: Muzyka operetkowa. 16.30: Pogadanka w języku franc. 16.45: Koncert chóru echo (pow. pop.). 17.00: O Litwie Kowieńskiej — rep. wygł. kpt. Lepecki. 17.15: W zimowy wieczór — p. g. Elizy Orzeszkowej, słuch. w opr. Witolda Hulewicza. 17.50: Poradnik sportowy. 18.00: Pieśni w wyk. Heleny Ostrowskiej. 18.30: Pół czarnej, felj. Anatola Mikułki. 18.40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18.45: Koncert reklamowy. 19.00: Ze świata baśni. 19.07: Program na piątek. 19.15: Litewski odczyt ekonomiczny. 19.25: Wiad. sportowe. 19.35: Krótki recital fort. Edwarda Steinbergera. 19.50: Feljeton aktualny. 20.00: Pieśni i tańce Karola Kurpińskiego. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Jak pracujemy w Polsce. 21.00: Koncert symf. 22.00: Reportaż z jub. 25-lecia panowania króla ang. Jerzego V. 22.20: Koncert muzyki tanecznej. 23.00—23.05: Kom. met.

# List do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Prosimy o łaskawe umieszczenie w swojem piśmie następującego oświadczenia:

Dnia 4 maja 1935 r. w numerze sobotnim „Expressu Wileńskiego“ ukazała się wzmianka p. t. „Gimnazjum lub liceum pod znakami kupiectwa polskiego“, w której autor między innemi, poddając się nieznanym sugestjum, w formie nieulegającej wątpliwości kolportuje wiadomość, iż przyszły rok szkolny powiększy wdwójnasób liczbę uczni Szkoły Handlowej Męskiej Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijan kosztem „wchłonięcia“ całej Szkoły Handlowej im. St. Staszica.

Zarządy Stowarzyszeń utrzymując obie szkoły handlowe upoważnione są do oświadczenia, iż wzmianka ta nie jest zgodna z istotnym stanem rzeczy i przynosi szkodę dobrej opinji Szkoły Handlowej im. St. Staszica.

Rozpoczęte są wprawdzie rozmowy na temat fuzji obu szkół na zasadach całkowitej równości, bynajmniej jednak nie w kierunku pochłonięcia jednej szkoły przez drugą.

(—) **Wacław Kowalski**
Prezes Stow. Kupców i Przemysł.
Chrześcijan w Wilnie.

(—) **Inż. Edward Landsberg**
Wiceprezes Stowarzyszenia Popierania
Nauki Handlowej i Spółdzielczej
w Wilnie.

# Kina i Filmy

**MĘŻOWIE DO WYBORU“ — (KINO CASINO).**

Wytwórnia Metro Goldwyn stanowczo góruje w tym sezonie nad innemi amerykańskiemi wytwórniami poziomem obrazów.

„Mężowie do wyboru“ — to film trzech doskonałych artystów — Joan Crawford, Clark Gable'a i Roberta Montgomery, oraz wybitnego reżysera — Van Dyke'a. Scenarjusz napisany został specjalnie dla tych artystów. Nie jest on wyjątkowo ciekawy ani oryginalny, ale za to daje możność wygrania się tym „gwiazdom“ Metro. Crawford — piękna i rutynowana zawsze cyzeluje w najdrobniejszych szczegółach swoje role. Zachowuje się ona przed objektywem tak naturalnie i szczerze, że publiczność nie wyczuwa, że to tylko gra. Zresztą bardzo nieliczne artystki filmowe posiadają tyle piękna w ruchu Chód i sposób poruszania się Joan Crawford są wyjątkowo fotogeniczne, stanowią już same w sobie wypoczynek dla oka. Koncertowo zagrał Robert Montgomery doskonale odpowiadającą mu rolę dekkomyślnego, zlekka niezdarnego ale wesołego młodzieńca. Męski i powściągliwy w gestach Clark Gable stanowi dobre „pendent“ do urwisowskiej sylwetki pierwszego. Van Dyke pokazał w „Mężowie do wyboru“ dobrą klasę reżyserską. Każda scena jest starannie zrobiona, odpowiednio ujęta, pulsuje humorem i życiem. Tempo filmu—wartkie, pozbawione dłużyzn. Na podkreślenie zasługują gustowne dekoracje i rzeczywiście ładne toalety Crawford. Publiczność jest zajęta filmem od pierwszej sceny do ostatniej (dowcipne happyend, i bawi się doskonale.



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Nowogródek, ul. Piłsudskiego Nr. 36, tel. 75. Czynna codziennie od 10 do 12 i od 15 do 17-ej. Oddziały redakcji i administracji: w Lidzie ul. Zamkowa 4—7, tel. 152 w Baranowiczach ul. Szeptyckiego 46, tel. 136. Oddziały przy Powiat. Radach B. B. W. R.: w Stołpcach, w Słonimie, w Wołożynie, w Szczuczynie, w Nieświeżu i w Klecku (przy Kole B. B. W. R.

Drukarnia Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4, tel 3-40. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. Nr 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., do odebrania w administracji — 2 zł. 50 gr., zagranicą — 5 zł.

CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem — 45 gr., w tekście — 35 gr. za tekstem — 15 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszpaltowy. Ogłoszenia mieszkaniowe — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%.
Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Administr. zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca

Wyd. „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Antoni Balabański.